Nr. 209. Sobota, 12 Września 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i domen, Franciszka Zajączkowskiego, lustratorem lasowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września.

Finlandczycy odnieśli walne zwycięstwo nad przeciwnikami konstytucyjnego rozwoju w. Księstwa, jedynego kraju w olbrzymiem państwie rossyjskiem posiadającego narodowo-polityczną reprezentacyę. Zastrzeżone konstytucyą przywileje finlandzkiego senatu, owego najwyższego ciała prawodawczego, które za rządów cara Aleksandra III. znacznie obcięto, zostały obecnie przywrócone w całej ich rozciągłości. Ukaz cara Mikołaja II. zarządza rozszerzenie w pierwotnych rozmiarach zakresu działania senatu, do którego odtąd należyć będzie miarowanie i usuwanie urzędników, zezwalanie potrzebnych na administracyę kredytów, czynienie zmian w regulaminie dla różnych władz, pobór ceł, zakładanie szkół ludowych, wreszcie regulowanie sądownictwa. W ten sposób Finlandczycy w wielu ważnych kwestyach dotykających bezpośrednio żywotnich interesów w. Księstwa są zwolnieni z pod opieki i niezawsze wygodnych wpływów rządu petersburskiego, a już najważniejszem bezwątpienia dla autonomii kraju jest przywrócenie senatowi prawa mianowania i usuwania urzędników. Równocześnie reskrypt carski zwołuje sejm finladzki na 20 stycznia p. r. Termin zwoływania sejmów nie jest w konstytucyi ściśle oznaczony, lecz pozostawiony do woli monarchy rossyjskiego, jako wielkiego księcia. Za cara Aleksandra I., sejm zebrał się wszystkiego raz jeden w r. 1809 aby po przejściu Finlandyi z pod panowania Szwecyi pod berło Rossyi zaprzysiądz nowemu władcy wierność a w zamian za to otrzymać od niego samorząd i potwierdzenie dawniejszych ustaw konstytucyjnych nadanych przez króla Gustawa III. Za Mikołaja I. sejm nie był ani razu zwołany a dopiero car Aleksander II. pozwolił mu zgromadzić się po raz pierwszy w r. 1861. Odtąd już częściej reprezentacya narodowa miała sposobność wykonywać swoje konstytucyjne prawo, lecz za poprzedniego panowania nastąpił znowu zwrot tak niepomyślny, iż sejm mógł zaledwie raz jeden zebrać się w Helsingforsie. Chociaż termin wyborów sejmowych jeszcze nieoznaczony — stronnictwa czynią już przygotowania do kampanii wyborczej. W w. Księstwie finlandzkiem są dwie narodowości: szwecka i fińska a odpowiednio temu dwa stronnictwa: szwedomanów i finomanów. Pierwsi składając się głównie ze szlachty i zamożniejszego mieszczaństwa, nie tylko stoją wytrwale na straży odrębności kraju, ale marzą mniej więcej otwarcie o zjednoczeniu się z jednoplemienną Szwecyą; stronnictwo zaś finomanów rekrutujące się z ludu i małomieszczaństwa, a posiadające swą siłę intelektualną przeważnie w duchowieństwie luterańskiem nie żywi dalszych aspiracyj politycznych, lecz pragnie tylko utrzymania autonomii. Finomani są liczebnie znacznie silniejsi, lecz szwedomani za to mają przewagę zarówno pod względem intelektualnym jak materyalnym i oni dotąd mieli zawsze większość w sejmie. Aby tej większości nie stracić rozwijają już teraz gorączkową czynność i mobilizują wszystkie swe siły.

W rzędzie spraw, które mają stanąć na porządku dziennym obrad sesyi sejmowej, znajdują się między innemi: rewizya wojskowego karnego kodeksu, całkiem różnego od takiegoż kodeksu, obowiązującego w armii rossyjskiej; projekt ustawy o równouprawnienie duchowieństwa prawosławnego z luterańskiem; zaprowadzenie w pułkach finladzkich oficerskich sądów honorowych; projekt nowej ustawy o lokalnych kolejach żelaznych. Stronnictwo finomanów pragnie reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu w duchu bardziej demokratycznym, a raczej takiej, któraby mu ułatwiła osiągnięcie przewagi nad przeciwnym obozem politycznym. W tej mierze popiera finomanów rząd rossyjski; czy jednak reforma o jakiej mowa, będzie mogła być przeprowadzona, to zawisło od składu nowego sejmu. Rząd centralny zresztą nie wieleby na tem skorzystał, gdyby zwycięstwo było po stronie finomanów, boć w najważniejszej rzeczy, w obronie autonomii i konstytucyi ci stoją pod jednym i tym samym sztandarem ze szwedomanami.

SPRAWY MONARCHII

(Wybory do Sejmu szląskiego. — Kongres antimasoński w Trydencie).

Stronnictwo narodowe na Szląsku odniosło świetne zwycięstwo przy wyborach z kuryi wiejskiej posiadłości do Sejmu. Wszyscy kandydaci przedstawieni przez wspólny komitet Czechów i Polaków wyszli z urny wyborczej. Jak już donieśliśmy, w cieszyńskim okręgu wyborczym, obejmującym powiaty: cieszynski, frysztacki i jabłonkowski, wybrano ks. Świeżego 170, a Jerzego Cienciałę 205 głosami. Kandydaci niemieckich liberałów otrzymali zaledwie p. Michnik 66, a Szygut 37 głosów. W bielskim okręgu wyborczym, obejmującym powiaty bielski, skoczowski i strumieński, pobił dr. Jan Michejda 90 głosami kandydata narodowców niemieckich ks. Pustowkę, który otrzymał 38 i kandydata liberałów niemieckich p. Pellara, który otrzymał 31 głosów. Wreszcie w okręgu frydeckim, składającym się z powiatów Frydek i Bogumin, wyszedł z urny wyborczej połączonemi siłami Czech p. Wacław Hruby, który otrzymał 140 głosów. Kontrkandydat Pitrik zebrał zaledwie 40 głosów. Wszyscy wybrani zasiadali już w Sejmie.

Polacy i Czesi podczas akcyi wyborczej szli zgodnie i dzięki temu utrzymali się przy swoich sześciu mandatach. Z Czechów wybrani: Gruda, Stratil i Hruby.

Trzy pozostałe mandaty uzyskali: dwaj kandydaci partyi niemiecko-narodowej: dr. Edward Türk i Teodor Grams, oraz kandydat stronnictwa ludowego Karol Türk.

Vaterland ogłasza list Ojca św. do prezesa kongresu antimasońskiego, który od 26 do 30 b. m. odbędzie się w Trydencie, p. Wilhelma Atliaty. Ojciec św. wyraża zadowolenie, „że wśród narodów szerzy się przekonanie, że tajne stowarzyszenia Kościołowi i państwu wyrządzają największe szkody. Przy każdej sposobności — pisze Papież — ostrzegaliśmy przed temi niebezpieczeństwami, zwłaszcza w encyklice *Humanum genus* i w listach, wystosowanych do Włochów w latach 1890 i 1892. Skutek naszych usiłowań nie zawiódł i chętnie do ich owoców zaliczamy także zamiar urządzenia takiego kongresu, ufając, że liczbą i wybitną pozycyą swych uczestników zdoła wydać spodziewany pożytek. Członkowie kongresu powinni gruntownie rozważyć środki, z pomocą których można najskuteczniej zapobiedz wzmagającemu się wpływowi sekt. Wyłożyliśmy te środki w wymienionych encyklikach: tam, gdzie wolnomularze dopuszczają się najsilniejszych napaści, potrzeba też najdzielniejszej obrony. Wymienione encykliki powinny tworzyć normę, być sumiennie przestrzegane przez was na kongresie, jako też przez wszystkich, którzy na przyszłość tej pracy gotowi są poświęcić trud i talenta. Niezawodnie zaś propaganda zuchwałej bezbożności i intryg związku mniej zaszkodzą i w końcu upadną, jeżeli katolicy postarają się o to, aby wolnomularzy pokazać w ich rzeczywistej postaci, bo ich dotąd hasłem: kłamstwo i tajność; skoro jednak zostanie im zerwana z twarzy maska, wszyscy myślący po chrześciańsku odeprą ich bezecność i na nią się oburzą. Ufamy, że wasz kongres dla katolików będzie nowym bodźcem, aby oszczędzając błądzących, nie oszczędzali błędu, i żadną miarą nie dopuszczali naruszenia najdroższych skarbów, któremi Chrystus obdarzył ludzi....“

Podróż carstwa.

Carstwo opuściwszy ziemię niemiecką, przybyli przedwczoraj do stolicy Danii, gdzie jako blisko spokrewnieni z domem królewskiej

---

24)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Gdzie przechodził, tam pochylały się przed nim głowy, jak kłosy, muśnięte lekkim powiewem.

On szedł z głową podniesioną, z chmurą na czole, z głęboką zmarszczką pomiędzy brwiami, nie oglądając się ani w prawo ani w lewo. Stanąwszy przed ołtarzem ukląkł, wyciągnął ręce do krucyfiksu i modlił się śród grobowego milczenia zebranych. Nikt nie śmiał mu przerywać głośniejszym oddechem. Nawet wikaryusz Liguryi i Emilii przestał się pogardliwie uśmiechać.

Bo ten niski, chudy, wątły mąż był najpotężniejszym i najodważniejszym biskupem w cesarstwie rzymskiem. Gniew imperatorowej Justyny, wdowy po Walentynianie I. złamał, porywczość i dumę Teodozyusza upokorzył, zmienność Gracyana nagiął do swoich celów, nieustraszony w walce z złością ludzką. Oddany każdą kroplą krwi, każdą myślą kościołowi, nie oszczędzał majestatu „boskich i wiecznych panów,“ kiedy nadużywali swojej władzy. Teodozyuszowi, splamionemu krwią niewinną, zabronił wstępu do katedry medyolańskiej i zażądał od niego pokuty publicznej. I wielki imperator uległ posłusznie wielkiemu biskupowi, pierwszy z pomiędzy monarchów chrześciańskich.

Nie łasce rządu lub gminy zawdzięczał Ambrozyusz swoje wysokie stanowisko. Nie on ubiegał się o stolicę medyolańską, lecz gmina błagała go bardzo długo, zanim się do jej prośby przychylił.

Potomek wielkiego rodu rzymskiego, patrycyusz, syn prefekta pretoryum, krewny Symmacha i wielu innych dygnitarzów Italii, wychowany przez retorów i filozofów greckich, należał on w pierwszej połowie swojego życia do stronnictwa narodowego. Chrześcianinem został tylko wypadkiem.

Kiedy w Medyolanie umarł biskup Auksencyusz, wyznający herezyę Aryusza, rządził właśnie Ambrozyusz nad Liguryą i Emilią. Jako najwyższy dostojnik świecki prowincyi, przybył na wybory w celu utrzymania porządku, zaledwo jednak spoczął na krześle kurulnem, otoczony żołnierzami, zawołało jakieś dziecko:

— Ambrozyusz!

Zebrani w kościele chrześcianie, poznawszy w wskazówce dzieciny głos Ducha Świętego, okrzyknęli pogańskiego senatora biskupem.

Zdziwił się Ambrozyusz i nie przyjął wyboru, wymawiając się nieznajomością zasad wiary chrześciańskiej. Ale daremnie opierał się Opatrzności, która potrzebowała jego cnoty rzymskiej do walki z niesfornością wichrzycielów. Daremnie uciekł z miasta, ukrywał się z na wsi, starał się odwrócić od siebie uwagę. Gmina medyolańska, wyczerpawszy wszystkie środki namowy i prośby, udała się w końcu po pomoc do tronu. Dopiero kiedy imperator Walentynian I rozkazał swojemu namiestnikowi objąć rządy nad duszami, poddał się Ambrozyusz przeznaczeniu.

Wskazówka dziecka była rzeczywiście głosem Ducha Świętego, nowy bowiem biskup wcielił wkrótce ideał pierwszych wyznawców Chrystusowych. Znaczne dobra swoje sprzedał i rozdał pomiędzy ubogich, zdjął z siebie złote łańcuchy, naramienniki, pierścienie, jedwabne tuniki i trzewiki, naszywane perłami, niewolników wyzwolił, pałace zmienił w szpitale, ochronki i szkoły, z duszy swojej wypędził dumę patrycyusza, z serca pogardę dla słabych a z ciała wszystkie jego pożądliwości.

Ten wielki pan, zostawszy chrześcianinem żył, jak robotnik, dzieląc czas swój między modlitwę, uczynki miłosierne, obowiązki urzędu biskupiego i zgłębienie pism Ojców Kościoła.

Szary świt zastawał go nieraz nad księgami, a mimo to wykonywał codziennie, gdy był w Medyolanie, zaraz po zachodzie słońca w kościele świętą Ofiarę, odwiedzał chorych miasta i zanosił nieszczęśliwym słowo pociechy. Był to „patrycyusz dawnego obyczaju“, uszlachetniony przez chrześciaństwo.

Długo rozmawiał Ambrozyusz z Chrystusem, zapatrzony w znak jego męki. Z krzyża spływał w jego duszę smutek i żal do ludzi za ich przewrotność.

On, były namiestnik cesarski, wszedł do Kościoła z poczuciem karności i porządku. Żelazną ręką ujął sprawy swojej dyecezyi. Wróg samowoli motłochu i kłótliwości wichrzycielów. tłumił bez miłosierdzia wszystkie objawy sekciarskie. Aryanów wypędził z Medyolanu, Manicheuszom i Pryscylianistom odebrał kościoły, swawolę retorów pogańskich ukrócił. W jego stolicy nie rozlegały się w łaźniach, w bibliotekach i na rynkach spory religijne. Duch niezgody przyczaił się, przerażony jego energią.

Wychowaniec starych tradycyi rzymskich wiedział, że tylko karność i jednomyślność budują wielkie państwa i Kościoły. Przeto czuwał bezustannie, jedyny z pomiędzy biskupów zachodniej prefektury, nad rozwojem chrześciaństwa i wzywał imperatorów do ostatecznego utrwalenia nowego porządku. Jeden pasterz miał prowadzić całą owczarnię Chrystusa.

Tę jego robotę, której znaczenie dziejowe rozumiał i oceniał tylko Teodozyusz, obdarzony takim samym geniuszem organizatorskim, jak on, psuły mu ciągle swary gmin, oddalonych od Medyolanu. Wprawdzie przyznał mu biskup rzymski zwierzchnictwo nad wszystkimi kapłanami północnej Italii, bez względu na zajmowaną przez nich godność, lecz on nie zdążył przybyć zawsze na miejsce niezgody w samą porę.

Dotknąwszy głową trzykrotnie stopni ołtarza, podniósł się Ambrozyusz i wstąpił wolno na kazalnicę.

Wszystkie oczy zwróciły się na niego. Aryanie i Manicheusze spoglądali z pod czoła, jak psotni żacy, przerażeni nagłem pojawieniem się nauczyciela.

A on zrobił nad wyborcami gminy Kommeńskiej znak krzyża św. i zaczął:

— Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rodziny duńskiej, zamierzają zabawić do dnia 22 b. m.

Przyjęcie carstwa w Kopenhadze miało serdeczny, familijny charakter. Port przedstawiał wspaniały widok, na brzegu w pięknie pzzyozdobionym pawilonie oczekiwali przybycia cara dyplomaci i dostojnicy, pomiędzy nimi rossyjski poseł hr. Murawiew i austro-węgierski poseł baron Trauttenberg. Potem przybyli książęta, a gdy yacht carski wpłynął do portu, ukazał się król i królowa duńscy, jakoteż następca tronu w rossyjskim mundurze.

Wszystkie dzienniki zaznaczają, że odwiedziny w Danii w przeciwieństwie do wizyt w Wiedniu i Wrocławiu, mają charakter ściśle familijny. Nie jest jednak wykluczona polityka. I tak przybędzie tam dzisiaj ks. Jerzy grecki. W dyplomatycznych kołach zapewniają, że ks. Jerzy zamierza odbyć z carem konferencyę o kwestyi kreteńskiej i bałkańskiej. Także król Oskar II. szwedzki przybędzie na przyszły tydzień w odwiedziny dworu duńskiego.

Z Kopenhagi wyjadą carstwo dnia 22 września na wyspę Leith, następnie do zamku Balmoral, a dnia 4 października do Cherbourga, z tąd zaś do Paryża.

We Francyi rozwinięto ogromną działalność, aby przygotować carstwu najświetniejsze przyjęcie. Rada miejska Cherbourga, gdzie carstwo staną 5 października, przyzwoliła na ich przyjęcie nieograniczony kredyt, a burmistrz miasta za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych p. Hanotaux wyraził rossyjskiemu ambasadorowi br. Mohrenheimowi radość ludności Cherbourga z tego powodu, iż car podczas przejazdu z Anglii w tym porcie wysiądzie. Przybycie carstwa do Paryża naznaczono na 6 października. Rada miejska paryska odbywa prawie codziennie posiedzenia, na których obraduje nad przygotowaniami na przyjęcie cara. W radzie tej nie brakło jednak także opozycyi. Posiedzenie, na którem wszystkimi przeciw dwom głosom udzielono prezydyum nieograniczonego pełnomocnictwa do urządzenia uroczystości, jakkolwiek było tajnem, to jednak oponenci, mianowicie socyalistyczni radcy miejscy, Chausse i Colly, postarali się o to, aby zarówno ich nazwiska, jakoteż ich oświadczenia dostały się do publicznej wiadomości. Otóż na owem posiedzeniu oświadczył Chausse: „Dla tego cara nie przyzwalam ani grosza, gdyż ze wszystkich carów jest on najbardziej autokratycznym. Nie zadawalniam się usunięciem od głosowania, głosuję energicznie przeciw wszelkiemu wydatkowi, mającemu na celu uczczenie tych gości rossyjskich. Gdyby chodziło o powitanie rossyjskiego narodu, wówczas bez wahania podpisałbym wszystko, czego żądacie“. — Drugi oponent Colly pragnął poprzednio odczytania tekstu francusko-rossyjskiego sojuszu, zanim mógłby zawotować kredyt. Opozycyjne oświadczenia tych dwóch członków rady przyjęto uśmiechem i sykaniem.

Dotychczas nie są jeszcze ustalone wszystkie szczegóły programu pobytu carstwa w Paryżu. Obecnie uważają za rzecz pewną, iż carstwo zwiedzą osobliwości miasta i będą obecni na wielkiej wojskowej rewii na Longchamps, która ma przedstawić obraz całej armii francuskiej i wszystkich jej rodzajów broni. Francuski ambasador przy dworze rossyjskim hr. Montebello, który podczas pobytu cara będzie obecnym w Paryżu, przybył już tam i miał długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, p. Hanotaux, co do podróży cara do Francyi. Na pamiątkę pobytu carstwa w Paryżu będzie wybity medal, a w dniu przybycia carstwa do stolicy Francyi wszystkie szkoły będą wolne od nauki. Prócz tego uchwalono ofiarować carowi artystycznie wykonane album, zawierające symboliczne rysunki, które przedstawiają 86 departamentów francuskich. Album to ma być wręczone carowi w dniu Nowego Roku st. stylu w Petersburgu przez ambasadora hr. Montebello.

Najwięcej jednak trudności nasuwają formy etykiety. Występują one niemal przy każdym szczególe programu. Z początku zwrócono uwagę, iż w obec błyszczących mundurów, w jakich wystąpi car i jego świta, bardzo niepoczesną rolę odgrywać będzie prezydent Rzeczypospolitej w czarnym fraku i białym krawacie. Na seryo też poruszono myśl sprawienia prezydentowi Rzeczypospolitej i ministrom świetnych uniformów galowych, a jak donosił *Figaro*, jeden z krawców paryskich otrzymał polecenie wykonania ich. Nagle jednak zamówienie to odwołano, bo pewna część prasy z wielkiem oburzeniem zaczęła dostrzegać, iż z „galowego stroju wychyla się głowa dyktatora“. Nie na tem jednak koniec. Powstała nowa kwestya, czy pani Faure ma z mężem na dworcu na *Avenue du Bois de Boulogne* powitać cara i carowę. Po dłuższych naradach postanowiono, iż pani Faure nie będzie obecną na dworcu. Ułożono więc, iż carowa nie będzie jechała razem z żoną prezydenta Rzeczypospolitej, lecz usiędzie w karecie galowej obok cara, zaś naprzeciw niej zajmie miejsce w karecie p. Hanotaux, a naprzeciw cara p. Faure. Obecnie podobno i ta kombinacya upadła, a cesarzowa rossyjska z dworca odjechać ma do rossyjskiej ambasady tylko w towarzystwie jednej z dam swego dworu.

Na dworzec św. Łazarza w Paryżu przybył wczoraj rossyjski pociąg dworski. Znajdowali się w nim szambelan Kopytin, któremu polecono załatwić wszystkie szczegóły podróży carskiej, dalej generał-adjutant Richter i wiele innych osób ze świty carskiej. Jazda próbna pociągu dworskiego między Cherbourgiem a Paryżem odbędzie się dzisiaj w obecności francuskich inżynierów kolejowych. Pociąg składa się z jedenastu olbrzymich wagonów, wspaniale urządzonych.

Według *N. fr. Presse.* nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby ambasador przy Dworze wiedeńskim hr. Kapnist miał towarzyszyć carowi w podróży do Francyi. Hr. Kapnist jeszcze w tym tygodniu wyjedzie z rodziną do Biaritz, a podróż ta była już od kilku tygodni postanowioną.

Jak wiadomo cesarz Wilhelm mianował cara admirałem floty niemieckiej. To daje pochop szowinistycznym dziennikom paryskim dla przypomnienia faktu, iż mianowicie swego czasu król hiszpański Alfons XII. — przed wyjazdem swoim również do Paryża — otrzymał od cesarza Wilhelma I. tytuł honorowego szefa pruskiego pułku ułanów. Wszelakoż te dzienniki tłómaczą, iż cesarz Wilhelm II. nadał carowi godność admirała, tylko w tym celu, aby ostudzić nieco entuzyazm Francyi z okazyi przybycia cara do Paryża. — Car Mikołaj II jest z rzędu ósmym admirałem niemieckim *à la suite*. Był nim także jego ojciec Aleksander III. a jest obecnie jego stryj w. ks. Aleksy Aleksandrowicz. Z książąt innych dynastyj piastuje tę godność Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, król Oskar szwedzki, ks. Walii i dwóch kuzynów króla Humberta, ks. Ludwik i ks. Tomasz.

Półoficyalny *Hamb. Corr.* twierdzi, że wrocławski zjazd cesarzy nie miał wcale charakteru politycznego, porozumienie się bowiem, co do położenia politycznego między Niemcami a Rossyą, nastąpiło już przed wizytą.

Wypadki w Turcyi.

W Konstantynopolu panuje taka cisza, że aż wygląda na ciszę przed burzą. Wiadomo tylko, że armeński komitet rewolucyjny grozi nowym rozruchem, policya zaś oświadcza, iż położenie nie jest bynajmniej pewne, bo około dwustu przywódców ruchu armeńskiego przebywa dotąd nad Bosforem. Dokonywane są też liczne aresztowania; policya wydaje bezustannie zarządzenia wyjątkowe, tłómacząc się obawą nowych zamachów na budynki publiczne. Pod naciskiem przedstawicieli mocarstw W. Porta zaczyna pociągać do odpowiedzialności Turków, którzy w napadach na armeńską ludność chrześciańską odgrywali wybitniejszą rolę.

Urzędowa depesza w. wezyra do gubernatorów prowincyi oświadcza, iż rada ministrów wobec możności rozszerzenia się rozruchów ze stolicy na wilajety, powzięła następującą, przez sułtana zatwierdzoną uchwałę: Wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym nakazuje się surowo, aby każde zaburzenie w zawiązku stłumili. Żadna osoba o charakterze prywatnym, nie powinna mięszać się do czynności urzędowych. Grabieżom i bójkom należy zapobiegać. Wbrew prawu działających mahometan lub chrześcian, należy karać bez różnicy rangi. Odpowiednie obwieszczenia we właściwych językach, należy opublikować po wsiach. — Oprócz wymienionych, należy poczynić jeszcze wszystkie inne potrzebne zarządzenia a to bezzwłocznie.

Przedwczoraj aresztowała policya w Konstantynopolu kilku Armeńczyków, należących do klas wyższych, których niewątpliwie czeka wygnanie.

Z Konstantynopola piszą do *Berl. Tagblattu*: Armeńczycy, którzy udali się zagranicę, napotykają trudności przy wylądowaniu w obcych portach. W Rossyi i Francyi przyjmowano dotychczas tylko tych, których konsulaty wyprawiły, wszelako otrzymały konsulaty nakaz żadnego już nie wyprawiać. Rumunia stanowczo odmówiła przyjmowania lub przepuszczania Armeńczyków. Wielu Armeńczyków chciało przejść na prawosławie greckie, albo na wiarę mahometańską, ale ani patryarcha carogrodzki, ani rząd turecki na to nie przystają. Patryarcha kilku Armeńczykom, którzy z taką prośbą przybyli, oświadczył, że to na razie niemożliwe. Poczem Armeńczycy prosili, aby im wolno było pozostawić skrzynię ze świecami, które z okazyi przejścia chcieli ofiarować do kościołów greckich i już ze sobą przynieśli. Gdy w patryarchacie otworzono skrzynię, znaleziono pomiędzy świecami bomby ukryte.

Corr. de l'Est donosi: Car dowiedziawszy się o anarchistycznym armeńskim ruchu w Konstantynopolu, wyraził tureckiemu ambasadorowi Mahmudowi Nedim bejowi w Wiedniu, swą zupełną sympatyę dla sułtana i państwa tureckiego i oświadczył, że Armeńczycy są agitatorami, nie zasługującymi zupełnie na sympatyę i że także w Rossyi dawały się czuć ich roboty agitatorskie na Kaukazie.

Były patryarcha armeński Ismirlian, odprowadzony został onegdaj pod eskortą policyjną na okręt, który go ma odwieźć na wygnanie do Azyi Mniejszej. Odjeżdżając, rzucił patryarcha klątwę na stolicę Turcyi.

Francuski minister spraw zagr. Hanotaux oddał francuskiej ambasadzie w Konstantynopolu 10 tysięcy franków do rozporządzenia, dla niesienia pomocy Armeńczykom.

Z Macedonii donoszą o rozbiciu kilku band powstańczych. Złożony z 29 ludzi oddział Papadimasa został doszczętnie zniszczony. Tylko sześciu ludzi zdołało się ocalić przez granicę grecką. Papadimas zginął.

Telegram z Konstantynopola zaznacza, iż wprowadzeniu w życie irade sułtańskiego o reformach w Macedonii i Starej Serbii stoją w drodze wichrzenia Turków macedońskich i arnautów staroserbskich.

W oficyalnych kołach włoskich — jak telegrafują z Rzymu — przeważa zapatrywanie, że mocarstwa nie uważają wcale położenia w Konstantynopolu za uspokajające, że jednak nie zanosi się bynajmniej na daleko idącą akcyę zbiorową na Wschodzie. Gabinety w tem są zgodne, iż gdyby wypadki wymagały silniejszej akcyi, to ma się ograniczyona na przywróceniu bezpieczeństwa osób i mienia w stolicy tureckiej, niemniej na przeprowadzeniu podobnych zarządzeń we wszystkich przez chrześcian zamieszkałych prowincyach. Ponieważ kilka mocarstw, jak np. Anglia i Francya, wysłało na wody wschodnie oddziały flotylowe, Włochy pójdą prawdopodobnie za ich przykładem. Całość i nienaruszalność państwa ottomańskiego będzie bezwarunkowo utrzymaną.

KRONIKA

Lwów, 11 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Lesieczniki, w pow. zaleszczyckim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 1000 zł.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjeżdża dziś popołudniu i w niedzielę do Przemyśla, ażeby wziąć udział w obiadach dworskich, na które otrzymał zaproszenie.

— **Księżna Namiestnikowa** Konstancya Sanguszkowa, wyjechała wczoraj do Przemyśla, zkąd uda się na dłuższy pobyt do Tarnowa.

— **Nowa stacya telegrafu** otwartą będzie z dniem 13 b. m. w Strzeliskach nowych (po-

8)

KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Ale tymczasem, żeby sobie ułatwić zadanie, zaczął pożerać kilka książek o rolnictwie, które odszukał w głębi jakiejś szafy. Ciotka powinszowała mu tej gorliwości i natychmiast napisała do księgarza do Lille, żeby jej przysłano najnowsze dzieła, które też wkrótce nadeszły.

W popołudniowych godzinach, gdy Michał miał kilka chwil wolnych, zamykał się w swoim pokoju i czytał. Zmuszony, chcąc dostać się do siebie, przechodzić koło apartamentów kuzynek, czasami, gdy drzwi były otwarte, zatrzymywał się i rozmawiał z niemi. Zazwyczaj Tekla i Walerya siedziały z robotami przy oknie, z którego widok roztaczał się na zielone przestrzenie.

Pokoiki dwóch kuzynek, położone obok siebie, umeblowane jednakowo, z firankami przy oknach i łóżkach z białego perkalu, oklejone papierem w kwiaty na tle kukurydzianem, czyniły jednakże zupełnie odmienne wrażenie. U Tekli, uderzał pozór surowości, z mięszaniną poezyi. Nad łóżkiem wielki Chrystus, uwieńczony bukszpanem, Najświętsza Panna w gwiaździstym płaszczu, otoczona różańcami, obrazkami, a u jej stóp zapalona lampka. W małej orzechowej biblioteczce książki nabożne; na stole, rozpoczęte roboty.

Zalotność Waleryi odzwierciedlała się w najdrobniejszych szczegółach jej dziewiczego gniazdka. Szydełkowa koronka zdobiła perkalowe firanki; na stoliczku, okrytym serwetką z jedwabnej materyi Pompadour, wyciętej ze starej sukni babki, kilka drobiazgów, podarowanych na imieniny lub na gwiazdkę; a wszędzie kwiaty i liście w umiejętnej harmonii.

Pewnego dnia, podczas gdy odbierały bieliznę z ostatniego prania, Walerya zawołała Michała, który przechodził kurytarzem.

— Chodź tu na chwilę, kuzynku, pomożesz mi złożyć ten stos serwet.

Młodzieniec wszedł.

— Usiądź naprzeciw mnie, na tem krześle — dodała.

Michał usłuchał.

— Uważaj, żeby dobrze naciągać — mówiła dalej, podając mu dwa końce ręcznika — a nie rozedrzyj przypadkiem, tak jak ksiądz Vachou, który zniszczył niedawno najpiękniejszy obrus twojej babki z dwunastego tuzina.

Michał doskonale wywiązywał się z zadania, a ona ciągle wesoło gwarzyła.

— A propos! daleko zaszedłeś, kuzynie, w czytaniu dzieła „O maszynach rolniczych?“.

— Już przeczytałem połowę.

— Ale chcesz chyba stać się prawdziwym wieśniakiem?

On się uśmiechnął.

— Stanowczo — dodała — lubisz wieś!

— Bardzo.

— Proszę! tak samo jak Tekla! To dziwne, wiesz! jak wasze charaktery zgadzają się z sobą.

Ta naiwna uwaga rumieniec wywołała na twarz Michała i Tekli jednocześnie.

— To przecież prawda — ciągnęła dalej Walerya, nie spostrzegając tego zmięszania — że bywają pojęcia i gusta, które zgadzają się z sobą, podczas gdy u innych osób bywa całkiem przeciwnie. I tak, my oboje naprzykład, nigdy byśmy się zgodzić nie mogli. Ty, kuzynie, lubisz wieś, ja jej nie cierpię, natomiast ubóstwiam miasto. I to trzeba dodać, że nie widziałam nigdy piękniejszego miasta tylko Aire! a babcia utrzymuje, że to dziura! Ale mnie to wszystko jedno! jest tam bruk, po którym powozy jadą i robią hałas.... Katedra wspaniała!... Przez ulice przechodzą pułki wojska z muzyką.... A suma! przyjemnie się wystroić i pójść na sumę.... to nie tak, jak tutaj.... doktor i woźny w kapeluszach.... więcej nikt!...

— Waryatka jesteś.... — przerwała Tekla.

— Cóż chcesz, moja Teklo! Ty za to masz rozumu za dużo, co czyni, że równowaga jest zachowaną. A zresztą, ty nie możesz mnie zrozumieć, tak samo, jak kuzyn Michał, bo jedno, jak i drugie przepadacie za Berghem. A Bóg widzi, czy Berghem przyjemne, szczególniej w zimie, jak wieczory takie długie!... długie!...

— Ba! zasypiasz o ósmej godzinie!

— Na szczęście!

Pomimo jednak przeciwieństwa charakterów i gustów, najmilsze porozumienie istniało pomiędzy kuzynkami. Tekla postępowała z nią jak starsza siostra, wyrozumiała, pamiętająca o jej wygodach, jak matka. Przeciwnie zaś Walerya, miała względem niej uległość dziecka, przyznając jej wyższość nad sobą słuchając jak wyroczni.

— Tekla tak powiedziała lub tak uczyniła — mówiła Walerya do Michała, gdy chodziło o rozstrzygnięcie jakiej kwestyi.

A kuzyn poddawał się także wyrokowi Tekli.

Zresztą, nikt nie mógł się oprzeć mimowolnemu wpływowi tej anielskiej i skromnej istoty. Ludzie szanowali ją, jak świętą. Często babka musiała się wmięszać i nie pozwolić na umartwienia nadto srogie, które Tekla sobie zadawała. Była w niej, jakby egzaltacya, jakby pragnienie pokuty; należała do tych, które noszą włosienicę i potrzebują się umartwiać.

VII.

W czynnem tem życiu, na świeżem powietrzu, trochę niezgrabny seminarzysta przemienił się w pięknego chłopca o męskich manierach. Płeć mu się opaliła, tonsura zupełnie zarosła, broda zgęstniała. W kapeluszu z grubej słomy, w płóciennym żakiecie i wysokich kamaszach, uganiał po polach od świtu na folwarcznym koniku z gałęzią w ręku zamiast spicruty. Bywał wszędzie naraz i dopilnował wszystkiego; pani Klemencya mogła być całkiem spokojna.

Charakter Michała także uległ zmianie. Bywał teraz wesoły, wybuchał śmiechem, miewał porywy, świadczące o jego młodości. Pomimo, że zachowywał jeszcze wobec kuzynek rodzaj postępowania nieco nieśmiały, uprzejma poufałość wzrosła nareszcie między nimi. Słowem, stał się jednym z członków rodziny a służba traktowała go, jak pana domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiat bobrecki), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym z ograniczoną służbą dzienną.

Z dniem 15 b. m zaprowadzoną zostanie przy telegrafie c. k. urzędu pocztowo-telegraficznego w Jaśle całodzienna służba.

— **Zmiana prezydyum m. Lwowa.** Podaliśmy wczoraj opis uroczystego aktu zaprzysiężenia pp. nowego prezydenta i wiceprezydentów naszego miasta. Po tym akcie, wczoraj popołudniu żegnali byłego prezydenta miasta, p. Edmunda Mochnackiego, urzędnicy magistratu, nauczyciele szkół miejskich i służba miejska w sposób również uroczysty, a bardzo serdeczny. Wszyscy zgromadzili się w wielkiej sali ratuszowej, a gdy wszedł p. Mochnacki, przemówił do niego wiceprezydent magistratu p. Romanowski, składając hołd imieniem urzędników gminy długoletniemu kierownikowi, który był dla wszystkich nie srogim szefem, lecz prawdziwym przyjacielem i ojcem. Wszyscy zawsze w jak najlepszej pamięci zachowają nazwisko p. Mochnackiego i proszą, aby ich i on w łaskawej zechciał zatrzymać pamięci. Radca Lukas odczytał potem adres urzędników magistratu. Dalej przemawiał imieniem nauczycieli inspektor p. Tokarski, a p. Borecki odczytał adres nauczycielstwa szkół miejskich.

P. Mochnacki, głęboko wzruszony, odpowiedział, dziękując serdecznie za to pożegnanie, poczem obecni wznieśli na cześć ustępującego prezydenta okrzyk: Niech żyje!

Adres, wręczony p. Mochnackiemu, jest prawdziwem cackiem artystycznem. Winietę malował artysta St. Dębicki. Przedstawia ona geniusz zasługi, rzucający liście lauru na herb miasta. W głębi widnieje widok Lwowa. Oprawa adresu ozdobiona rzeźbami bronzowemi i monogramem p. Mochnackiego.

Bezpośrednio potem powitali urzędnicy nowe prezydyum miasta. Do prezydenta dr. Małachowskiego przemawiał p. Romanowski, zapewniając go imieniem funkcyonaryuszów gminy o najlepszej ich woli i chęciach, na co dr. Małachowski odpowiedział dłuższą przemową. Przedewszystkiem prosił urzędników o poparcie w pracy a następnie podniósł, iż jego dążeniem będzie, aby dotychczasowa ujemna opinia o pracy magistrackiej zmieniła się w dodatnią. Starać się będzie o polepszenie bytu urzędników, ale równocześnie żąda z ich strony pilności i pracowitości. W końcu p. prezydent rozmawiał z szefami departamentów i urzędnikami. Na tem powitanie się zakończyło i zebrani opuścili salę.

— **Egzamin dojrzałości** w lwowskiem c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem, rozpocznie się piśmienną częścią egzaminu dnia 18 b. m. o godzinie 8 rano.

Egzamin poprawczy dojrzałości i egzamin dojrzałości ustny, odbywać się będzie w dniach od 22—25 b. m.

— **Towarzystwo łyżwiarskie.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, odbędzie się w czwartek, d. 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w lokalności Towarzystwa na Stawach panieńskich przy ul. Pełczyńskiej. Na porządku dziennym: Sprawa oświetlenia elektrycznego i wnioski wydziału.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 9 b. m. około godziny 10 wieczorem wpadł do kanału napełnionego kałem, w realności pod l. 9 przy ul. Chrzanowskiej, zajęty przy czyszczeniu tego kanału zarobnik Jan Kaśków i utonął. Po skonstatowaniu śmierci przez uduszenie, odstawiono zwłoki do kostnicy szpitala powszechnego i wdrożono dochodzenie karne.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 września godz 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
10/9	2 po poł.	763 41	+21 8	SW	2	5
10/9	9 wiecz.	762 08	+16 2	SW	2	4
11/9	7 rano	761 60	+13 8	SW	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 10 września do 7 rano dnia 11 września b. r była +22 8°C., najniższa +12 2°C

Opad deszczu wynosił 17 3 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Ślub.** W Czerniowcach odbył się d. 8 b. m. ślub p. Bronisława Opolskiego, c. k. poborcy cłowego z Nowosielicy z panną Aurelią Kremesówną, córką właściciela realności.

— **Poświęcenie kościoła.** W Nowej Górze, pod Krzeszowicami, odbędzie się w piątek konsekracya nowego kościoła, wzniesionego staraniem hr. Adamowej Potockiej.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Dominik Ostrów-Drdacki, radca sądu krajowego, przeżywszy lat 54.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Meeting jesienny, urządzony przez galic. Klub jazdy panów, odbędzie się na torze krakowskim w dniach 2 i 4 października b. r. Wszelkich informacyj udziela sekretaryat Klubu w Krakowie, ul. Wolska l. 5.

— **W kopalni nafty** w Schodnicy, uderzył dnia 6 b. m. piorun w rezerwoar ropy braci Gartenbergów, skutkiem czego spalił się ten rezerwoar i dwa sąsiednie, oraz wieża wiertnicza szybu „Cecylia“. Szkoda wynosi 1300 zł., a szybkiej pomocy ludności miejscowej zawdzięczać należy, że nie przyszło do eksplozyi gazów w szybie wspomnianym.

— **Odpusty.** Piekne uroczystości odpustowe odbyły się w tych dniach w Kochawinie, w pow. żydaczowskim, miejscowości słynącej zdawna cudownym obrazem Matki Boskiej. Podczas tych uroczystości ks. Arcybiskup Issakowicz odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie do ludu z odległych nawet stron przybyłego, zarówno polskiego jak ruskiego, którego liczbę można oceniać na 12.000 głów. Ze Lwowa był także biskup-sufragan kapituły rzym. kat. ks. Józef Weber i wielu księży rz. kat i gr. kat., którzy słuchali spowiedzi i głosili słowo Boże.

W dniu 14 b. m. przypada uroczystość „Podwyższenia św. Krzyża“, która gromadzi w tym dniu tysiączne tłumy pobożnych w Milatynie, jednem z najsławniejszych miejsc odpustowych. Na tę uroczystość przybędzie tego roku ks. Arcybiskup Issakowicz i uświetni ją odprawieniem tamże solennej Sumy.

W Częstochowie na odpuście podczas święta Narodzenia Najśw. Maryi Panny, było osób do 40 000. Z Warszawy przyszło pieszo 5500 osób, koleją zaś zjechało przeszło 7000 osób. Panorama „Golgoty“ bywa tłumnie odwiedzana.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w jednej z fabryk spirytusu pod Ołomuńcem. Trzech robotników wpadło skutkiem złamania się drabiny do kadzi, trzy metry głębokiej, napełnionej po części materyałami, podlegającemi fermentacyi. Skutkiem silnych gazów wszyscy trzej stracili przytomność, i zanim pomoc nadeszła, dwóch zmarło. Tych wyciągnięto nieżywych, a tylko trzeciego udało się przywrócić do życia.

— **Samobójstwo.** Na grobie swego dziecka. zastrzelił się w Czerniowcach listonosz, Józef Koutek. Przed kilku miesiącami, skutkiem samowolnego wyjazdu na dni kilka z Czerniowiec, został suspendowany i pozostawał dotychczas w śledztwie dyscyplinarnem, które było właśnie na ukończeniu. Koutek miał wkrótce powrócić do służby, gdy tymczasem odebrał sobie życie. Pozostawił żonę.

— **Zamek Pieskowa Skała,** znany dobrze licznym turystom, odwiedzającym corocznie ślicznie położony i hojnie przez naturę uposażony Ojców — ma być nabyty przez spółkę udziałową „letników“. Inicyatywę i projekt podał powieściopisarz p. Adolf Dygasiński. Suma potrzebna na zakupno zamku wynosi około 60.000 rubli, a projekt wspomniany podobał się widocznie ogółowi, kiedy w przeciągu paru zaledwie tygodni zebrano już na połowę potrzebnej sumy zapisy.

— **Niezwykłe wrażenie** wśród mieszkańców Freiwaldau, wywołał wypadek zabójstwa i samobójstwa, jaki się zdarzył w dniu 27 z m. w hotelu „Zur Krone“. Wieczorem o godzinie 10 przybyła do restauracyi hotelowej jakaś młoda para. Po spożyciu kolacyi z winem szampańskiem i uregulowaniu rachunku, wynajęła numer na II piętrze i udając się na spoczynek, dała polecenie służbie hotelowej, aby obudzona została nazajutrz o godzinie 9 zrana. Służba hotelowa o oznaczonej godzinie zaczęła się dobijać do drzwi zamkniętych z wewnątrz. Usiłowania jednak były daremne. Zaalarmowana policya wraz ze służbą hotelową weszła przez drzwi sąsiedniego numeru i wtedy oczom ich przedstawił się widok następujący: Na łóżku leżały dwa trupy młodych ludzi obok siebie. Śmierć nastąpiła wskutek wystrzału w samo serce. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, iż była to para dwojga młodych kochanków: Edward Rosler 21 lat, jasny blondyn, student z Wiednia i Anna Hoffman, brunetka, lat 17, zajmująca się sprzedażą pism na dworcu kolejowym w Ołomuńcu. R. strzelił w czasie snu do H. w samo serce, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie dla upozorowania jej samobójstwa, wcisnął jej w rękę wystrzelony rewolwer. Po dokonaniu tego, drugim rewolwerem, skierowanym w samo serce, odebrał sobie życie. Wystrzałów nie było słychać wcale w korytarzu hotelowym. Na stole znaleziono dowody legitymacyjne, oraz 8 zł. i 10 ct.

— **O uroczystościach powitalnych dla Nansena** w Chrystyanii, donoszą pod d. 9 b. m.: Dzisiaj przybył tu Nansen, powitany przez flotę 70 parowców. Tłumy wznosiły entuzyastyczne okrzyki. Domy przystrojono flagami; na ulicach bramy tryumfalne. We wtorek przybył król Oskar i następca tronu. Hotele przepełnione. Przybyło wielu reprezentantów świata naukowego i prasy z całego świata. Główne punkta programu są następujące: Po przybyciu, udać się ma Nansen powozem do Uniwersytetu, a następnie do zamku królewskiego, gdzie odbędzie się obiad galowy na 100 nakryć. Drugiego dnia wydaje rada miejska obiad, na który zaproszonych jest 480 osób. W sobotę będzie festyn ludowy, podczas którego poeta Björnson wygłosi mowę. Wieczorem przedstawienie galowe w teatrze.

— **Luigi Palmieri,** matematyk i fizyk włoski, dyrektor obserwatorynm na wulkanie Wezuwiuszu, zmarł w Neapolu w 89 rokn życia. Początkowo był profesorem matematyki i fizyki przy różnych lyceach włoskich, od roku w Uniwersytecie w Neapolu, a od roku 1854, po śmierci Melloni'ego, dyrektorem wspomnianego obserwatoryum. Palmieri obserwował liczne wybuchy tego wulkanu, częstokroć z narażeniem życia, szczególnie zaś pamiętny wybuch w kwietniu 1872 r. Spostrzeżenia swe ogłaszał drukiem w t. zw. „Annali“. Palmieri był też wynalazcą rozmaitych przyrządów do obserwacyj meteorologicznych.

— **Z życia opryszka.** Pozbawiony niedawno wszystkich praw stanu i skazany na 20 lat ciężkich robót głośny bandyta, Kazimierz Bogusławski, wniósł podanie do rządu gubernialnego w Piortkowie o pozwolenie mu zawarcia związków małżeńskich z Franciszką Kunicką, panną, mieszkanką m. Łodzi, która za uczestnictwo w bandzie Bogusławskiego skazana była na miesiąc więzienia i karę już odcierpiała. Kunicka zgodziła się na propozycyę Bogusławskiego i zesłanie razem z nim, lecz rząd gubernialny, biorąc pod uwagę, że prawo zabrania zesłańcom zawierania związków małżeńskich, pozwolenia odmówił, zawiadamiając petenta, że związek małżeński zawrzeć może dopiero na miejscu kary i to za pozwoleniem władzy tamtejszej.

— **Cyklon w Paryżu** szalał w dniu wczorajszym, a chociaż burza nie trwała dłużej nad kilka minut, poczyniła jednak okropne spustoszenia. Wicher przewracał omnibusy, fiakry i wozy. Z ludzi jest 50 rannych, 4 zaś zabitych. Na Sekwanie małe parowce rzucane były jak piłki jedne na drugie, wiele osób utonęło. Kioski z gazetami wiatr unosił daleko w powietrzu.

— **Profesyoniści cyklowi** w Anglii, mają się wcale nieźle. Według *Sheffields Telegraph*, jeden z bardziej znanych profesyonistów w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy zarobił 2000 fnt. szt., nie licząc tantyemy od fabrykantów, fabryk pneumatyk i t. p. Cyklista Michael bierze w teatrze „Olympia“ 100 funtów tygodniowo. Za udział w wyścigach otrzymuje on od właścicieli torów 80 fnt. jeżeli wygrywa, 60 fnt. jeżeli przegrywa. Cykliści angielscy, jak Platt-Betts, Stockes, Tom Linton i Rivière, zarabiają od 1500—2000 fnt. szt. rocznie. Cyklista amerykański Zimmermann wyjeździł sobie na rowerze bardzo znaczną fortunę.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru letniego pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek trzeci występ pani Heleny Zimajer-Rapackiej „Komedyanci,“ komedya w 4 aktach Edwarda Pailerona.

Jutro, w sobotę (wznowienie) „Pierścień rodzinny“, operetka w 3 aktach Edm. Audrana.

W niedzielę popołudniu „Nasze anioły“, komedya M. Wolowskiego, występ p. Heleny Zimajer-Rapackiej.

Wieczorem „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera.

† Zygmunt Kaczkowski.

[Mre] Wczoraj otrzymaliśmy z Paryża telegraficznie wiadomość o śmierci człowieka, którego imię czas długi głośnem było na obszarach całej Polski.

Urodzony w 1826 r. we wsi ojczystej w Bereźnicy w sanockiem — zdaniem innych: w Kamionce Strumiłowej — należał Zygmunt Kaczkowski do pokolenia, które wydało cały szereg ludzi dzielnych, umysłów niepoślednich.

Wer den Dichter will verstehen — Muss in Dichters Lande gehen.... napisał głośny poeta niemiecki, a słowa jego sprawdziły się całkowicie na świeżo zmarłym powieściopisarzu. Toć Sanockie i dzisiaj jeszcze posiada swój odrębny i zarazem wielce oryginalny charakter, a cóż dopiero mówić o epoce z przed pół wieku. Lata dziecinne upływały małemu Zygmuntowi w krainie, jakby murem od reszty świata odciętej, wśród szlachty, przechowującej z niezwykłym pietyzmem dawne tradycye, hołdującej zwyczajom i obyczajom prapradziadów. wśród osób, umiejących opowiadać z prawdziwem zamiłowaniem dawne dzieje, odtwarzających barwnie i plastycznie dawny żywot codzienny szlachcica.... a wszystko to znajdujemy z kolei uwiecznione w utworach Kaczkowskiego, które tak niezwykłą cieszyły się poczytnością. Oddany do gimnazyum przemyskiego, pisuje już w dziewiętnastym roku życia poezye; wraz z wielu innymi bierze udział w ruchu politycznym owej gorączkowej epoki, podlegając wszystkim jego następstwom. W latach 1848 1849 ogłasza w znanym *Dzienniku mód* i *Tygodniku polskim* kilka utworów rymowanych i drobnych powiastek, które nie zapowiadały wcale wybitnego w przyszłości talentu. Za przykładem wielu innych i Kaczkowski poświęca się czas pewien pracy redakcyjnej, wydając — wraz z Szlachtowskim — „Pamiętnik literacki“, gdzie też sporą liczbę utworów samego redaktora znajdujemy. Tutaj to znalazł się i urywek powieści nigdy nie dokończonej p. t. „Dziedzic Strwiążyka“, będącej pierwszą zapowiedzią przyszłego kierunku w pracach Kaczkowskiego.

Znane są powszechnie ówczesne spory literackie; bezkrwawa walka wrzała na całej linii, a hetmanił w niej i młody redaktor *Pamiętnika*, odważnie wkraczając w pierwsze szeregi ścierających się, nic więc dziwnego, że wraz z uznaniem z jednej strony, wzrastała z drugiej strony liczba zagorzałych przeciwników bezwzględnego dosyć szermierza, co z czasem odbić się miało boleśnie na jego własnej skórze. Teraz zbliżała się chwila, w której imię młodego autora zapisać się miało trwalszemi zgłoskami na kartach literatury polskiej. *Czas* i *Gazeta Lwowska* drukowały cały długi szereg jego powieści i opowiadań: „Kato“, „Bitwa o Chorążankę“, „Kasztelanice Lubaczewscy“, „Pan Franciszek Puławski“, „Swaty na Rusi“, „Pan Bal“, „Żądza dziedziczenia“, „Mąż szalony“, wywołały one cały potok wielkich pochwał i równie gorących nagan. Pióra swoje Kaczkowskiemu poświęcili tacy krytycy, jak Lucyan Siemieński, Julian Bartoszewicz, Tyszyński, Zeno Fisz, Michał Grabowski, Marcinkowski, Józef Łepkowski, Leopold Jakubowski i inni, a nie chcąc obszerniej się o tej sprawie rozpisywać — dodamy tylko, że powieściopisarz wyszedł z walki z laurem na skroni.

Po czasowym pobycie w Krakowie, po wędrówce po za granicami kraju, osiada Kaczkowski w rodzinnej Bereźnicy, z której pod koniec 1860 r. przenosi się znowu do Lwowa, jako rodaktor ufundowanego przez pewne grono obywatelstwa, z ks. Sapiehami na czele, politycznego organu *Głos*. Po półrocznej pracy przy biurku redaktorskiem, dostaje się do więzienia; amnestyonowany, opuszcza kraj rodzinny na zawsze, osiadając w Wiedniu, zkąd następnie przenosi się na stały już pobyt do Paryża, gdzie też zamknął powieki na wieczny spoczynek.

Nazwisko Kaczkowskiego nie potrzebuje obawiać się zapomnienia. Powieści jego znajdą zawsze chętnych i licznych czytelników, bo cechuje je wielka prawda i wierne odtworzenie życia ostatnich naszych pokoleń szlacheckich. Na zakończenie pozwolimy sobie jeszcze wyliczyć ważniejsze prace zmarłego. Są niemi: „Anuncyata,“ „Bajronista,“ „Bracia ślubni,“ Dziwożona,“ „Gniazdo Nieczujów,“ „Grób Nieczui,“ „Rozbitek,“ „Sodalis Marianus,“ „Stach z Kępy,“ „Wnuczęta,“ „Żydowscy,“ Starosta Hołobucki,“ „Deotyma w Krakowie,“ „Kobieta w Polsce“ (koniec przepadł). głośna bardzo powieść „Murdelio“ i t. d. We własnej obronie ogłosił broszurę p. t. „Rewolucyjne sądy i wyroki.“

W ostatnich latach — po dłuższej przerwie — odezwał się znakomity pisarz ponownie. *Gazeta Lwowska* drukowała z tych jego ostatnich prac: „Abrahama Kitaja“ i „Olbrachtowych rycerzy“; *Kuryer Polski* ogłosił „Zaklikę“; wreszcie *Nowa Reforma* „Swiętą Klarę“. Przypuszczać można, że w tece pośmiertnej zmarłego znajdzie się jeszcze coś nowego, co literaturę naszą belletrystyczną wzbogaci. Nad świeżą mogiła zamilkną różnice przekonań i zapatrywań, a ogół polski w sercach swych i pamięci wzniesie Kaczkowskiemu pomnik trwały, który obroni się i wichrom i burzom dzisiejszym.

Rodzina zmarłego rozesłała do przyjaciół i znajomych następujące zaproszenia do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbył się onegdaj.

Vous êtes prié d'assister aux Convoi, Service & Enterrement de Monsieur Sigismond Joseph Erasme de Pomian Kaczkowski, chevalier de la Légion d'Honneur, commandeur de l'ordre du Christ de Portugal, commandeur de l'ordre de la couronne d'Italie, et d'autres ordres étrangers, décédé, muni des Sacrements de 'Eglise, le 7 Septembre 1896, en son domicile, rue Ribouttè, 6. dans sa 72 année; qui se feront le Mercredi 9 courant, à Midi très-précis, en l'Eglise Saint-Vincent-de-Paul, sa Paroisse.

On se réunira à la Maison mortuaire De Profundis!

De la part de Madame de Pomian Kaczkowska, sa Veuve, et de toute sa Famille.

L'Inhumation aura lieu au Cimetière de Montmorency (Seine-&-Oise). Départ de Paris (Gare du Nord) Train de 1 h. 25.

18)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

IV.

Pierwsze wrażenia.

(Ciąg dalszy).

Alej pomagał mi w robocie, świadczył mi, jakie mógł, przysługi w kazarmach i widać było, że sprawia mu to wielką przyjemność, gdy ezemkolwiek może mi przynieść ulgę, dogodzić mi, a w tej chęci dogodzenia nie było nic poniżającego, ani śladu interesowności, a ciepłe, przyjacielskie uczucie dla mnie, którego on już nie ukrywał. Prócz innych, posiadał on wiele zdolności mechanicznych: nauczył się porządnie szyć bieliznę, robić buty, a potem, ile mógł, nauczył się i stolarstwa. Bracia chwalili go, dumni byli z niego.

— Posłuchaj, Aleju — powiedziałem raz do niego — dlaczego ty się nie nauczysz czytać i pisać po rossyjsku? Czy ty wiesz, jak ci się to może przydać potem tu, w Syberyi?

— Bardzo chcę. Ale kto mnie nauczy?

— Czyż tu mało piśmiennych! Zresztą jeśli chcesz, ja cię nauczę.

— Ach, naucz, proszę cię! — i podniósł się nieco na narach i błagalnie złożył ręce, patrząc na mnie.

Zabraliśmy się do nauki zaraz następnego wieczoru. Miałem rossyjski przekład Nowego Testamentu, książkę, niezabronioną w ostrogu. Bez elementarza, na tej jedynej tylko książce Alej w przeciągu kilku tygodni nauczył się doskonale czytać. Po trzech miesiącach nauki zupełnie już rozumiał literacki język. Uczył się z zapałem, z uniesieniem.

Pewnego razu przeczytaliśmy razem z nim całe kazanie „na górze.“ Zauważyłem, że niektóre ustępy Alej wygłaszał ze szczególnym jakimś wyrazem i spytałem go, czy podoba mu się to, co przeczytał.

Bystro spojrzał na mnie i rumieniec twarz mu oblał.

— Ach, tak! — odpowiedział — tak, Isa święty prorok, Isa boskie słowa mówił. Jakie to piękne!

— Cóż ci się najwięcej z tego podoba?

— A to gdzie On mówi: przebaczaj, kochaj, nie krzywdź i wrogów kochaj. Ach, jak pięknie On mówi!

Obrócił się do braci, którzy przysłuchiwali się naszej rozmowie i z zapałem zaczął coś mówić do nich. Oni długo i poważnie rozmawiali z sobą i przytakiwali głowami. Potem z uroczyście uprzejmym, to jest z prawdziwie muzułmańskim uśmiechem, (który ja tak lubię i mianowicie lubię uroczystość tego uśmiechu) zwrócili się do mnie i potwierdzili: że Isa był Boży prorok, i że on czynił wielkie cuda; że zrobił z gliny ptaka, tchnął w niego i ptak poleciał.... i że to i u nich w księgach jest zapisane. Mówiąc to, mieli głębokie przekonanie, że robią mi wielką przyjemność, wychwalając Isę, a Alej czuł się szczęśliwym, że bracia jego zdobyli się na zrobienie mi tej przyjemności.

Nauka pisania poszła nam również bardzo szczęśliwie. Alej wystarał się papieru (nie pozwolił mi kupić za swoje pieniądze), piór, atramentu, i w jakie dwa miesiące nauczył się doskonale pisać. Uderzyło to nawet jego braci. Duma i zadowolenie ich nie miały granic. Nie wiedzieli, jak mi za to podziękować. Na robotach, jeżeli zdarzyło się nam pracować razem, oni kolejno pomagali mi i uważali to sobie za szczęście. Nie mówię już o Aleju. Ten kochał mię może tak, jak braci. Nigdy nie zapomnę chwili, kiedy wychodził z ostrogu. Wyprowadził mię za kazarmę i tam rzucił mi się na szyję i zapłakał. Nigdy mię przedtem nie całował i nigdy nie płakał. — „Tyś dla mnie tyle zrobił, tyle zrobił,“ — mówił do mnie — „że ojciec i matka tyleby mi nie zrobili: tyś mnie człowiekiem zrobił, Bóg ci zapłaci, a ja cię nigdy nie zapomnę....“

— Gdzież on, gdzie jest teraz mój dobry, miły, miły Alej!...

Oprócz Czerkiesów była jeszcze w kazarmach naszych cała gromadka Polaków, która stanowiła zupełnie odrębną rodzinę, prawie nie mającą stosunków z innymi aresztantami. Powiedziałem już, że w zamian za swoją wyłączność, za swą nienawiść ku katrożnikom rossyjskim, byli oni przez wszystkich nienawidzeni. Były to natury zmęczone, chore; było ich sześciu. Niektórzy posiadali ukształcenie; o nich powiem potem osobno i szczegółowo. Od nich to niekiedy w ostatnich latach mego życia w ostrogu otrzymałem trochę książek. Pierwsza książka, którą przeczytałem, wywarła na mnie silne, dziwne, szczególne wrażenie. O tych wrażeniach powiem kiedyś oddzielnie. Dla mnie one są niezmiernie godne uwagi, i jestem pewny, że dla wielu będą zupełnie niezrozumiałe. Nie doświadczywszy, nie można sądzić o pewnych rzeczach. Powiem tylko to jedno: że moralne cierpienia cięższe są od wszelkich mąk fizycznych. Człowiek prosty, wszedłszy do katorgi, znajduje się w swojem towarzystwie, może nawet w bardziej rozwiniętem umysłowo. Utracił naturalnie wiele — rodzinę, swoich, wszystko, ale sfera pozostała ta sama. Człowiek wykształcony, podlegający według praw jednej karze z prostakiem, traci często nierównie więcej od niego. Musi przytłumić w sobie wszystkie potrzeby, wszystkie przyzwyczajenia swoje; przejść w sferę dla siebie niewystarczającą, nauczyć się oddychać innem powietrzem.... Jest to ryba, wyciągnięta na piasek.... I często kara, dla wszystkich wedłng prawa jednakowa, staje się dla niego dziesięćkroć bardziej męczącą. Jest to rzecz niewątpliwa.... nawet gdyby chodziło tylko o materyalne przyzwyczajenia, których on zrzec się musi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Akcye galicyjsko-karpackiego Tow. naftowego. Na podstawie zatwierdzenia Pana Ministra skarbu nastąpiło z dniem 10 b. m. notowanie w urzędowej cedule giełdy wiedeńskiej, opiewających na 500 koron pełno-wpłaconych akcyj, oraz zbiorowych sztuk po 20 akcyj galicyjsko-karpackiego akcyjnego Towarzystwa naftowego, przedtem firmy Bergheim i Mac Garvey.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·95 do 12·—, loco Ołomuniec 11·10 do 11·20, loco Berno-Wiedeń 11·10 do 11·20, na październik loco Aussig 12·12½ do 12·17½, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·90 Nafta kaukazka transito Tryest 5·20 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

OSTATNIA POCZTA

W Rzeszowie odbyły się przedwczoraj przy licznym udziale wyborców sejmiki relacyjne posłów z powiatu rzeszowskiego ks. Fischera z czynności w Radzie państwa i dr. Adama Jędrzejowicza z czynności w Sejmie. Obaj posłowie w dłuższych przemówieniach wyjaśniali wyborcom przebieg i stan pracy obu ciał ustawodawczych, a zgromadzeni przyjęli ich wywody hucznymi oklaskami i dziękowali za skuteczną we wszystkiem pomoc, niesioną włościanom.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył dnia 9 b. m. z Wiednia do Hainburg i zamieszkał w zamku Eckartsau. Jego Ces. Wysokość zabawi tam kilka tygodni.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona wyjechała przedwczoraj z Wiednia do Persenbeug.

Wczoraj rano przybył do Wiednia król grecki i po jednogodzinnym pobycie udał się w dalszą podróż do Niemiec.

Triester Zeitung witając ze czcią Pana Prezydenta Ministrow hr. Badeniego na terytoryum Pobrzeża, tak pisze:

„Pan Prezes gabinetu spotka tu ludność, która w swej narodowościowej różnorodności przedstawia miniaturę wielkiej ojczyzny Austryi, która jednak mimo różnicy w języku i cywilizacyi, zespolona jest wiernem, nigdy niezachwianem przywiązaniem do wielkiej, wspólnej ojczyzny.“

Pan Minister skarbu dr. Biliński, jak donosi *Presse*, już na pierwszem posiedzeniu jesiennej sesyi Izby deputowanych przedłoży preliminarz, wygłosi wyczerpujące *exposé* i da pogląd na stan rokowań ugodowych.

Pan Minister kolei żelaznych generał Guttenberg powrócił przedwczoraj z podróży inspekcyjnej po Czechach.

Według wiadomości z Berlina, na razie uważać należy tylko za pogłoskę doniesienie, iż car w powrocie do Petersburga złoży ponowną wizytę cesarzowi niemieckiemu w Poczdamie. W poinformowanych kołach dotąd nic nie wiadomo o zamiarze zatrzymania się carstwa w Poczdamie.

Köln. Ztg. omawiając toast cara wzniesiony na bankiecie we Wrocławiu, pisze: Chodzi tylko o jedno zdanie, mające znaczenie polityczne, które, według tekstu, ogłoszonego ze strony rossyjskiej, brzmi: „Mogę Waszą cesarską Mość zapewnić, iż ożywiony jestem temi samemi tradycyjnemi uczuciami, co Wasza Cesarska Mość“. Z tą formą słów cesarskich ma się liczyć dyplomacya. Dla Niemiec i Europy ważnem jest to, iż podczas zjazdu wrocławskiego stwierdzono, że Rossya zachowa swoją politykę i że rząd obecnego cara działać będzie w tym samym pokojowym kierunku, co rząd cesarza niemieckiego.

Journal des Débats omawiając mowy, które car i cesarz Wilhelm we Wrocławiu wymienili, pisze: Wywody cesarza Wilhelma były serdeczne, podczas gdy odpowiedź cara, zdaje się, że była grzeczna, lecz znacznie ogłędniejsza. Artykuł swój kończy dziennik paryski temi słowy:

„Jesteśmy dalecy od przeceniania znaczenia takich wypadków i przypisywania im charakteru ważnych politycznych zdarzeń. Rozchodzi się tylko o odcienie, lecz jest rzeczą niewątpliwą, że odwiedziny cara w Wiedniu i miastach niemieckich były wyłącznie aktami grzeczności, do których car był zobowiązany wobec obu wielkich państw sąsiednich, utrzymujących z jego państwem dobre stosunki. Gdyby do tych odwiedzin nie było przyszło, to trzebaby było w tem upatrywać istotnie poważny objaw. Teraz po ukończeniu tych wizyt może cały świat nabrać przekonania, że w ogólnem położeniu Europy nic się nie zmieniło“.

Jeden z redaktorów *Berliner General Anzeiger*, rozmawiał podczas pobytu cara w Wrocławiu z kanclerzem ks. Hohenlohem i dowiedział się od niego, że „nie jest wcale niemożliwem“, iż hr. Kapnist będzie następcą ks. Łobanowa. Kanclerz zaprzeczył stanowczo jakoby pomiędzy P. Ministrem hr. Gołuchowskim a ks. Łobanowem nastąpiło porozumienie co do interwencyi na rzecz Armeńczyków.

Dzienniki rossyjskie potwierdzają podaną niedawno przez *Pol. Corr.* wiadomość, iż minister rezydent Rossyi przy Stolicy Apostolskiej, p. Izwolski, powróci wkrótce do Rzymu, i że w najbliższej przyszłości ma nastąpić mianowanie biskupów na cztery opróżnione w Rossyi dyecezye. P. Izwolski ma właśnie przywieść z sobą propozycye swego rządu w tym przedmiocie.

Donosiliśmy onegdaj o zdegradowaniu na prostych żołnierzy kilkunastu oficerów rossyjskiego pułku dragonów nr. 35 stojącego załogą w Międzybożu. Obecnie wyjaśnia *Russkij Inwalid*, że powodem tej surowej kary było to, iż pomienieni oficerowie „wbrew obowiązującym przepisom, pozwolili sobie wziąć oddział żołnierzy, których zmusili do nielegalnego rozprawienia się z niektórymi obywatelami z okolic Międzyboża, w gubernii podolskiej, mszcząc się za zniewagę, wyrządzoną ich koledze“.

Ogłoszono przepisy o kompletowaniu statków rossyjskiego Towarzystwa żeglugi handlowej przez komendy wojskowe w tym rozmiarze, aby w ciągu lat 5 wprowadzono na statkach 80 prc. załogi wojskowej.

Nuncyusz papieski w Paryżu Ferrata, opuści dopiero w połowie października swoje stanowisko a jego miejsce zajmie msgr. Clari, biskup Viterbo. Nominacya ta będzie ogłoszoną jednak dopiero po wizycie cara w Paryżu, albowiem Papieżowi zależy na tem — jak donosi *Temps* — aby podczas pobytu carstwa msgr. Ferrata, który jest dziekanem ciała dyplomatycznego znajdował się w stolicy francuskiej i czynił honory.

Kölnische Zeitung omawiając kwestyę wschodnią wypowiedziała mniemanie, że przyszła chwila, aby się naradzić nad dalszą zmianą, albo nawet zniesieniem traktatu, odnoszącego się do Dardanelów. Wbrew temu zdaniu dowiaduje się *Nordd. Allg. Ztg* z wiarygodnego źródła, że te wywody *Köln. Ztg.* nie odpowiadają poglądom sfer decydujących. Każde usiłowanie zmiany istniejących stosunków co do cieśnin morskich sprzeciwiałoby się znanym zasadom niemieckiej polityki.

Z Paryża telegrafują:

Zarządzenie co do wysłania jednej francuskiej eskadry na tureckie wody, uważane jest jako objaw nieufności w obec skupienia angielskich okrętów wojennych na morzu Śródziemnem, albowiem takie postępowanie Anglii wykracza po za środki przedsiewzięte przez inne mocarstwa, a polegające na wysłaniu drugiego okrętu stacyjnego pod Konstantynopol.

Również donoszą o wzmocnieniu rossyjskiej eskadry na morzu Śródziemnem, co tłómaczą w ten sam sposób, w jaki wyjaśniono wysłanie oddziału francuskiej floty.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Mościska, 11 września. *(Tel. pryw.)* Wczorajsze manewry na terytoryum Czyszek, Zakościela, Krysowic i Mościsk skończyły się już po godzinie jedenastej przed południem i miały przebieg świetny. Wspaniałym mianowicie był gwałtowny i pełen brawury atak wykonany przez dywizyę kawaleryi, która niespodziewanie przybyła w pomoc X. korpusowi. Mimo to na lewem skrzydle zwycięstwo przechylało się na stronę XI. korpusu, kiedy sygnał zakończenia nie dopuścił do stanowczego rozstrzygnięcia walki.

Podczas przejazdu artyleryi przez Mościska wpadł przez własną nieostrożność siedmnastoletni Josel Margel pod konie działowe i poniósł śmierć w skutek stratowania.

Krysowice, 11 września. Wśród najpiękniejszej pogody zakończyły się wczoraj tegoroczne manewry korpuśne w Galicyi atakiem jedenastego korpusu przeciw dziesiątemu, który zajął pozycyę na zachód od Mościsk. Najj. Pan wraz z orszakiem udał się o godz. 8 zrana na wzgórze, położone na południowy zachód od Mościsk, skąd doskonale można było śledzić przebieg walki. Zarówno atak, jak i zachowanie się armii obronnej, tworzyły piękny obraz nader trafnego i rozumnego współdziałania wojsk trzech rodzajów broni, które wzięły udział w tej pozornej walce. Epizodem, zamykającym manewry, był z wielką brawurą wykonany atak pierwszej dywizyi kawaleryi na lewe skrzydło armii zaczepnej. W całości manewry wczorajsze zupełnie się udały. Najj. Pan był z całego przebiegu manewrów korpuśnych jak najbardziej zadowolony i wyraził swoje Najwyższe uznanie z powodu pouczającego ich układu. O godzinie pół do 11 przedpołudniem polecił Najj. Pan dać sygnał do zakończenia manewrów.

Podczas powrotu wierzchem do Krysowic przeglądał Monarcha liczne oddziały wojsk, stojące jeszcze na polu manewrów i wyrażał im najłaskawiej Najwyższe pochwały. Zgromadzona wzdłuż drogi do Krysowic liczna ludność wiejska, witała Najj. Pana pełnymi zapału radośnymi okrzykami.

Mościska, 11 września. *(Tel. pryw).* Najj. Pan wezwał dziś na godzinę ósmą rano wszystkich członków kierownictwa manewrów, sędziów rozjemczych i komendantów oddziałów, które odbywały manewry, celem szczegółowego omówienia przebiegu manewrów. Po naradzie tej odbędzie się krótkie śniadanie obozowe, po którem nastąpi odjazd Monarchy.

Najj. Pan raczył rodzinie Josla Margla, wczoraj potratowanego, udzielić wsparcia w kwocie trzystu złr.

Przemyśl, 11 września. *(Tel. pryw.)* Położony prześlicznie nad brzegami uroczego Sanu, świetniejszy i strojniejszy niż kiedykolwiek, okryty tryumfalnemi godłami radości, stary gród Przemysława, z uniesieniem wita dziś Miłościwego naszego Monarchę. Po raz już czwarty gości Przemyśl w murach swych Najjaśniejszego Pana; podczas jednak, gdy zarówno w r. 1880 jak 1886 i 1889 Monarcha na krótki tylko czas zatrzymywał się w murach Przemyśla, — tym razem będzie w jego pobliżu w Lipowicy, mieszkał przez dni sześć, od dnia dzisiejszego aż do przyszłej środy (od 11 do 16 b. m.) włącznie, a w tym czasie nie tylko przejeżdżać będzie przez miasto, lecz także, w niedzielę mianowicie, spędzi w niem kilka godzin, będzie na Mszy św. w katedrze tutejszej a w salach Starostwa przyjmie reprezentantów kraju i powiatu. Entuzyastyczne też przyjęcie, ten zapał szczery, potężną falą porywający wszystkie umysły, te manifestacye tak wymowne swem serdecznem uczuciem, którémi Przemyśl dziś witał Najjaśniejszego Pana, tem głębsze mają znaczenie, że Przemyślowi przypadł obecnie zaszczytny obowiązek reprezentowania wszystkich miast i części kraju, które tym razem nie będą miały szczęścia zbliżyć się bezpośrednio do Osoby Najjasniejszego Pana.

Dworzec przemyski ozdobiony jest wspaniale. Trakt jego, przed którym zatrzymał się pociąg dworski, t. j. część wysunięta najbardziej na wschód, od strony Lwowa, dźwiga na sobie bogaty strój herbów państwa, kraju i miasta, festonów, gierland i zieleni; potężne masztowe słupy ozdobione olbrzymiemi flagami a złączone z sobą gierlandami z liści dębowych i z igieł sosny, otaczają peron oraz cały plac, służący za podjazd do dworca. Duże tarcze z orłem państwowym, otoczone małemi chorągiewkami, wspierają się na tych masztach, białych ze złoconemi kulami u szczytu Sala, tworząca przejście z peronu do podjazdu, zalana powodzią zieleni, kwiatów i krzewów, z których wychylają się biusty Najjaśniejszego Pana. Ponsowy chodnik, rzucony od trzeciego toru, na którym zatrzymał się pociąg dworski, aż do stóp pojazdu Najj. Pana dopełnia całości dekoracyi. Od strony podjazdu wspaniały namiot z purpurowemi portyerami i takąż kopułą, uwieńczoną złotą koroną, stanowi przejście z dworca do oczekujących przed dworcem powozów dworskich.

Podobnie jak cały dworzec, o dużych wymiarach, jasny i czysty, nowo rozszerzony, oświetlony elektrycznością, przyozdobiony malowidłami profesora krakowskiej szkoły przemysłowej Lachnera, — także w szczególności i dekoracya jego, przygotowana na przyjęcie Monarchy, dekoracya około której zasłużyli się inspektor Siebauer, starszy inżynier Wysocki i inżynier Kohn, przedstawia się w pełnem znaczeniu słowa pięknie i okazale.

Począwszy zaś od dworca, wszystkie ulice ustrojone są tryumfalną aleją masztów z flagami, wszystkie domy udekorowane, z okien i dachów domów spływają długie chorągwie, z balkonów i okien festony, dywany, draperye. Oko wprost gubi się w tej powodzi olbrzymich flag, sztandarów, chorągwi, festonów, trofeów, herbów, kwiatów i zieleni. Widok prawdziwie świetny, malowniczy, porywający.

Z placu przed dworcem, dość wąską ulicą kolejową dostajemy się na t. zw. „plac na bramie“, którego nazwa obok nieznacznych szczątków starego muru fortecznego, jest dziś jedyną pozostałością, jedynem niemal wspomnieniem dawnej twierdzy z czasów polskich. O mury tej twierdzy szczerbili swój oręż po kolei książęta ruscy, hospodarowie wołoscy, hanowie tatarscy, wodzowie węgierscy, tureccy baszowie, Kozacy, Szwedzi i — głośny wreszcie Jerzy Rakoczy, który na darmo przez sześć tygodni oblęgał fortecę przemyską (1657 r.). Dziś na tym placu wznosi się wspaniały łuk tryumfalny, przypominający zarysami swymi kontury słynnego pomnika historycznego: bramy, wzniesionej za rzymskich czasów przez obywateli dzisiejszej głównej wojennej stacyi portowej w Austryi, Poli, na cześć patrycyuszów miasta, zwycięskich nad barbarzyńcami braci Sergiuszów. Są to dwa obeliski, złączone z sobą ostrołukiem, po zewnętrznej stronie utworzonej w ten sposób bramy tryumfalnej, wznoszą się jeszcze po obu bokach po dwa niższe obeliski. Całość naśladuje piaskowiec a przybrana jest bogato zielenią, festonami, ozdobiona chorągwiami, i innymi emblematami. — Minąwszy tę bramę tryumfalną, jesteśmy na ulicy Kazimierza Wielkiego, która wpada do rynku. Rynek ten, oryginalnej konfiguracyi, bo nierówny lecz spadający dość pochyło w kierunku ku Sanowi, sprawia wrażenie tem bardziej imponujące, że znajdujące się za nim kościoły i gmachy, wskutek położenia swego, dominują nad nim i zdają się zamykać od strony południowo zachodniej. Dzisiaj rynek ten zdobią setki flag, potężne maszty i trofea, a na przeciw gmachu magistratu na skwerze miejskim urządzono prześliczny dywan z różnobarwnych roślin i kwiatów, w pośrodku zaś ustawiono na tle wspaniałych krzewów olbrzymi biust Najjaśniejszego Pana. Ramy pięknego obrazu, jaki motyw ten tworzy, stanowi brama tryumfalna, cała zielenią owita a flagami ozdobiona. Z rynku wjeżdżamy na ulicę Kościuszki, a mijając po prawej ręce gmach starostwa, przez okazały żelazny most na Sanie podążamy następnie ulicą Trzeciego maja i ulicą Lipową czyli t. zw. Zasaniem, poczem szlak, minąwszy nową bramę tryumfalną zwraca się ku południowemu zachodowi i drogą fortyfikacyjną podąża do Lipowicy. Droga ta, niezwykle urocza, pnie się śmiało pod górę, na wzgórza, z których rozciąga się prześliczny widok na Przemyśl i jego okolice. Szyba Sanu połyska w dali; nad brzegiem rzeki wieńcem rozsiadło się miasto i liczne osady, wśród ogrodów i bujnych łąk, pól i drzew kryjące swe domki i chaty. Stoki pagórków i wzgórz pokryły lasy, wśród których droga wije się, skręcając raz w prawo, to w lewo. Na terytoryum wsi Ujkowce nowa brama tryumfalna; to książę Adam Sapieha wzniósł ją dla oddania hołdu Monarsze, przejeżdżającego przez jego terytoryum. Przy tej bramie zgromadziły się tłumy ludu ze wsi okolicznych, aby uczestniczyć w powitaniu, jakie książę Adam Sapieha zgotował Monarsze. Za tą bramą droga zbliża się do krawędzi przepysznego lasu modrzewiowego (własność księcia Sapiehy) i minąwszy pagórek zbiega do całej kolonii baraków lipowickich. Tu znajduje się Rezydencya Najj. Pana i główna kwatera Najwyższego Wodza. Najj. Pan zamieszka w jednym z baraków odpowiednio przysposobionym; jest to rezydencya ściśle obozowa. Monarcha ma dla siebie dwa pokoje; pracownię o meblach z amarantowem obiciem, urządzoną skromnie ale z prawdziwym komfortem, oraz mniejszą od niej sypialnię. Inne ubikacye baraku zajmują leibkamerdynerzy i gwardziści przyboczni. W sąsiednim baraku znajduje się kwatera obu generał-adjutantów Najj. Pana, generała kawaleryi hr. Paara i generał-porucznika Bolfrasa oraz świty; w dalszych członkowie naczelnej komendy manewrów i sędziów; w osobnym baraku mieści się spora sala jadalna, skromnie lecz ze smakiem urządzona.

Cała ta opisana droga była dzisiaj arteryą serdeczną, do której spłynęła ogromna wdzięczność i miłość ludności, zgromadzonej niezwykle tłumnie a witającej Monarchę z prawdziwem uniesieniem.

Po obu stronach podjazdu kolejowego ustawiły się cechy rzemieślnicze i bractwa kościelne z chorągwiami, dalej młodzież gimnazyalna ze swymi profesorami a to po jednej stronie ulicy gimnazyum polskie a po drugiej ruskie. Za gimnazyami wyciągniętym szpalerem stanęła młodzież szkoły im. Konarskiego, po prawej ręce ulicy młodzież męska, po lewej żeńska. Straż obywatelska, wzorowy utrzymująca wszędzie porządek, wyciągnęła długie swe szeregi, a w rynku, począwszy od magistratu, sześcioklasowa szkoła ludowa męska z profesorami a naprzeciw niej sześcioklasowa szkoła żeńska stanęły po obu stronach drogi, którą przejeżdżał Monarcha. W miejscu, w którem znajduje się wspomniany poprzednio biust Monarchy, szpaler żywych kwiatów: dziewczątek szkolnych, tworzył przerwę, aby nie zasłaniać widoku na biust Monnarchy i na piękny klomb, dokoła biust ten otaczający. Dalej stały szeregi „Sokoła“, potem znów straż obywatelska, na moście również straż honorowa — za mostem szkoła t. zw. zasańska (czteroklasowa szkoła św. Jana) a po drugiej stronie ulicy szkoła wydziałowa i seminaryum nauczycielskie żeńskie, poczem znowu straż.

Porządek wszędzie był wzorowy. Pracowała gorliwie nad utrzymaniem go straż honorowa obywatelska, złożona z mieszczan, ochotniczej straży ogniowej, urzędników autonomicznych, członków „Sokoła“, „Gwiazdy“, licznej inteligencyi etc., a wzięli w niej także udział nauczyciele, którzy właśnie dzisiaj zjechali się w liczbie około 60 na konferencyę okręgową. Straż ta, licząca około 800 do 1000 osób zostawała pod komendą em. rotmistrza p. Amorta. Tu także wypada wspomnieć, że pracami około dekorowania miasta kierował inżynier (kierownik miejskiego biura technicznego) p. Zajączkowski oraz inżynierowie Darowski i Kuraś, dekoracyami kamienic zaś kierował em. kap. Krzyżewski a urządzeniem i przygotowaniem dróg kap. Krzyżewski i inżynier drogowy Jekel. Przedewszystkiem jednak na wymienienie zasługują zarządzenia wydane przez starostę i radcę Namiestnictwa Goreckiego oraz niestrudzona działalność burmistrza miasta, dr. Dworskiego, którego energia i zapobiegliwość doprowadziły tak piękną dekoracyę miasta do skutku i stały się pierwszą podstawą ogólnego spokoju i porządku.

Chociaż przyjazd Najjaśniejszego Pana zapowiedziany był dopiero na pół do trzecią, już o godzinie 12 poczęły ustawiać się szpalery a za nimi nieprzejrzane ale bardzo karne tłumy publiczności. Na dworcu tymczasem zebrali się reprezentanci władz, którzy mieli powitać Najjaśniejszego Pana. Był tu JE. P. Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. komendant fortecy generał-porucznik Roszkowski z komendantem placu i samoistnymi komendantami nie biorącymi udziału w manewrach, JE. książę Adam Sapieha jako prezes Rady powiatowej na jej czele, ksiądz biskup Solecki, archipresbiter i generalny wikaryusz gr. kat. dyecezyi przemyskiej ksiądz Konstantyn Czechowicz, dyrektor policyi we Lwowie radca Dworu Krzaczkowski jako przełożony komisaryatu policyi w Przemyślu ze starostą Kwiatkowskim i starszym komisarzem Meyerem, radca Namiestnictwa i kierownik starostwa w Przemyślu p. Gorecki, burmistrz miasta dr. Aleksander Dworski, wiceprezes Rady powiatowej dr. Władysław Czaykowski, prezydent Sądu obwodowego Ksawery Sławski, prokurator Państwa dr. Józef Prachtel Morawiański, radca skarbu i dyrektor okręgu skarbowego Julian Nestorowicz, dyrektor polskiego gimnazyum Stanisław Piątkiewicz, dyrektor ruskiego gimnazyum Grzegozz Cegliński, dyrektor Seminaryum nauczycielskiego Józef Fałat, zarządca poczt August Casper, prezes Izby adwokackiej dr. Wacław Skórski, prezes Izby notaryalnej Julian Rokicki, rabin i naczelnik izraelickiej gminy wyznaniowej oraz liczni członkowie Rady gminnej. — Przeważną, wolną część peronu zajęła doborowa publiczność, zgromadzona w liczbie kilkuset osób; przeważały w niej panie.

Pociąg dworski przybył punktualnie o oznaczonej godzinie t. j. według czasu środkowo-europejskiego o godz. 2 (według naszego o godz. 2 minut 36). Pociąg prowadzili radcy Dworu Klaudy i Deyma.

Gdy Najj. Pan ukazał się we drzwiach wagonu, z piersi zebranych podniósł się trzykrotny, pełen uniesienia okrzyk: Niech żyje! Monarcha dziękował zań miłym uśmiechem i ukłonem.

Przywitawszy się z JE. księciem Namiestnikiem, odebrał Najj. Pan przedstawienia sie wojskowych, poczem przywitał się z JE. Marszałkiem krajowym, z duchowieństwem, z JE. księciem Adamem Sapiehą i przyjął przedstawienie zebranych urzędników. Wśród radosnych okrzyków publiczności zgromadzonej na dworcu i przed dworcem wsiadł następnie Najj. Pan do powozu i poprzedzany przez powóz komendanta twierdzy, przejechał przez miasto udając się do Lipowicy. Wszędzie witano Monarchę z nieopisanym entuzyazmem. Przy bramie tryumfalnej w Ujkowicach powitał Monarchę książę Adam Sapieha. Lud okoliczny nader licznie zgromadzony, wznosił na cześć Monarchy pełne prawdziwego uniesienia okrzyki. Monarcha widocznie uradowany tymi objawami wierności i przywiązania z wdzięcznym uśmiechem i ukłonem wojskowym za nie dziękował.

Porządek wszędzie wzorowy.

Przemyśl, 11 września. Wczoraj w nocy rozpoczęło się transportowanie wojsk, które brały udział w manewrach korpuśnych, napowrót do ich okolic. Wojska X korpusu, jadące w kierunku Przemyśla, wsadzono do pociągów w Medyce, — wojska XI korpusu, wysyłane w kierunku Lwowa, w Mościskach. W ruchu ogółem 28 pociągów, każdy przeciętnie ma 50 wagonów i wiezie 1000 ludzi. Pociągi, idące na wschód, przygotowane stały na stacyach w Przemyślu — pociągi idące na zachód, na stacyach od Lwowa.

Przemyśl, 11 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj o godzinie 5 popołudniu przybył tu pociągiem pospiesznym ze Lwowa Pan Namiestnik Książę Eustachy Sanguszko. Na dworcu oczekiwali przybycia Księcia-Namiestnika: radca Dworu, dyrektor policyi p. Krzaczkowski, który przybył ze Lwowa tegoż dnia pociągiem pospiesznym rano; radca Namiestnictwa, starosta p. Gorecki, burmistrz dr. Dworski, radca skarbowy p. Nestorowicz, starszy komisarz policyi p. Meyer i i. Książę-Namiestnik oglądał niezwłocznie po przyjeździe wszystkie przygotowania na przyjęcie Najj. Pana tak na dworcu, jak w mieście i po drodze aż do Lipowiec.

Przemyśl, 11 września godz. 4 po południu. (*Tel. pryw.*) Wjazd Monarchy do Przemyśla odbył się według programu, wśród nieopisanego zapału istotnie olbrzymich tłumów ludności. Widok wspaniały. Od rana pogoda była niepewna, deszcz kilkakrotnie padał, około południa wypogodziło się zupełnie i wjazd odbył się wśród najbardziej sprzyjających warunków. Najj. Pan rozmawiał z przedstawionymi sobie osobami najłaskawiej a zaszczycił rozmową także księżnę Adamową Sapieżynę i Pawłową Sapieżynę. Porządek wszędzie panował.

Przy bramie tryumfalnej w Ujkowicach powitał Monarchę książę Adam Sapieha a wójt podał chleb i sól. Niezliczone tłumy okolicznego ludu wznosiły entuzyastyczne okrzyki. JE. Marszałek kraj. hr. Badeni przyjechał tu dziś rano pociągiem błyskawicznym i zaraz popołudniu powrócił do Lwowa. JE. Książę Namiestnik pozostaje w Przemyślu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gorycya, 11 września. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni udzielał wczoraj przed południem licznych posłuchań i przyjął między innymi: arcybiskupa Zorna i członków Kapituły, naczelników władz wojskowych i cywilnych, deputacye różnych stowarzyszeń. Burmistrze i deputacye sądów powiatowych w Gorycyi i Haidenschaft prosili o urządzenie słoweńskich szkół średnich i zaprowadzenie w Gorycyi rozpraw sądowych w języku słoweńskim a deputacya rodziców narodowości słoweńskiej prosiła o ostateczne uregulowanie słoweńskich spraw szkolnych. P. Prezes gabinetu wypytywał się jak najdokładniej o wszystkie szczegóły, poczem zwiedzał szkoły.

Tryest, 11 września. Wczoraj po południu o godzinie 4 opuścił P. Prezydent Ministrów hr. Badeni Gorycyę, w towarzystwie Namiestnika, Marszałka krajowego i wszystkich włoskich posłów sejmowych, wśród radośnych okrzyków ludności i dźwięków hymnu ludowego, odegranego przez kapelę miejską. P. Prezydent Ministrów pojechał powozem przez Podgorę i Lucinico do Gradyski. Wszystkie miejscowości przydrożne były świetnie udekorowane. Podróż przez Friul była nieprzerwanym szeregiem owacyj ze strony ludności włoskiej. W Gradysce powitano JE. hr. Badeniego burzliwymi okrzykami radości i hymnem ludowym. P. Prezydent Ministrów przyjąwszy w budynku municypalnym przedstawienia reprezentantów władz i wybitniejszych osobistości, odbył lustracyę starostwa, poczem wśród ciągłych owacyj pojechał przez Sagrado, Fogliano i Rochi do Monfalcone, wszędzie z jednakim zapałem witany.

Do Monfalcone przybył JE. hr. Badeni o godzinie 7 wieczorem. Miasto udekorowane, jaśniało wspaniałą iluminacyą. Wśród grzmiących okrzyków *Evviva!* zajechał P. Prezydent Ministrów na dworzec, gdzie Marszałek krajowy hr. Coronini podziękował mu za wyszczególniające odwiedziny kraju i prosił o życzliwe uwzględnienie życzeń ludności, objawionych podczas tej podróży. Hr. Badeni podziękował ludności za nadzwyczaj serdeczne przyjęcie i przyrzekł, że życzenia jej w miarę możności uwzględni.

O trzy kwadranse na 8-mą wyjechał P. Prezydent Ministrów do Tryestu przez Nabresinę, gdzie na dworcu odbyło się uroczyste przyjęcie. Poseł do Rady państwa Nabergoj witał P. Prezydenta imieniem słoweńskiej części kraju. O trzy kwadranse na 9 przybył JE. hr. Badeni do Tryestu. Na dworcu kolejowym oczekiwali naczelnicy władz i burmistrz, który powitał go imieniem miasta, oraz wielu posłów do Rady państwa. P. Prezydent Ministrów odjechał z dworca w towarzystwie Namiestnika wśród ciągłych okrzyków tłumnej publiczności do hotelu.

Tryest, 11 września. Z powodu przyjazdu P. Prezydenta Ministrów do Tryestu zamieszczają *Osservatore Tristino* i *Sera* nadzwyczaj gorące artykuły powitalne. Wypowiadają one najzupełniejsze zaufanie do hr. Badeniego i wyrażają mu głęboką wdzięczność ludności. *Sera* zamieszcza portret P. Prezyzydenta Ministrów.

Brüx, 11 września. Wczorajszej nocy między Johannsdorfersstrasse, a terytoryum, które w ostatnich czasach uległo obsunięciu się ziemi, oraz na przestrzeni kolei Aussig-Cieplice, zaszły ponowne obsunięcia się ziemi, połączone z pomnożeniem i rozszerzeniem powstałych już rozpadlin. Rozpadliny te nie zagrażają zamieszkanym budowlom. Ruch kolejowy tymczasowo wstrzymany. Ze strony władz poczyniono potrzebne zarządzenia.

Neue freie Presse donosi z Brüx: W nocy wtargnęła woda ponownie do szybu „Annahilf“ należącego do brüxeńskiego Towarzystwa górniczego. Ponowne a bardzo rozległe zapadnięcie się ziemi na terenie, który w zeszłym roku już uległ nagłemu obniżeniu, uszkodziło szczególniej linię kolejową Aussig-Cieplice, której tor przybrał kształt falisty i we wszystkich kierunkach poprzecinany jest setkami rozpadlin. Również na innych zapadniętych przestrzeniach są liczne rozpadliny. Trzy domy w nowej ulicy poprzecznej są bliskie zawalenia, inne domy na zagrożonym terenie, także się zarysowały. Cały ten teren otoczono z nakazu władzy kordonem. Przypływ wody do szybu „Annahilf“ ma trwać jeszcze ciągle, panuje przeto obawa dalszego zapadania się ziemi. Obsunięcie się ziemi, w nocy onegdajszej nastąpiło widocznie skutkiem wtargnięcia wody do szybu Anny.

Zapadanie się ziemi trwało dalej przez cały dzień wczorajszy (10 b. m.). Istnieją trzy wielkie rozpadliny na torze kolejowym i trzy na drodze do Johannsdorf. Dwa domy, poprzednio zarysowane, zawaliły się częściowo. Przepust kolejowy obniżył się znacznie. Roboty około zatamowania napływu wody do szybu Anny, są prawie na ukończeniu, i rokują, o ile to możliwe pomyślny rezultat.

Brüx, 11 września. Pomimo ulewnego deszczu w ciągu nocy dzisiejszej położenie się niepogorszyło. Do szybów napływa woda zaskórna tylko normalnie. Roboty celem odprowadzenia wody są już prawie na ukończeniu. Komunikacya kolejowa ciągle jeszcze przerwana.

Rzym, 11 września. Na jednej z odległych uliczek znaleziono trzy bomby owinięte w szmaty. Odniesiono je dla zbadania do biura policyi.

Ateny, 11 września. Eskadra angielska wyruszyła wczoraj z portu Phaleron.

Paryż, 11 września. Gwałtowny orkan srożył się wczoraj po południu głównie w środkowych dzielnicach Paryża. Kilkanaście osób poniosło śmierć a wiele jest rannych. Orkan wydzierał drzewa z korzeniami, przewracał powozy i omnibusy. Szkody są olbrzymie. Podczas burzy barometr opadł 5 milimetrów.

Ostenda, 11 września. Pociąg *express* idący z Bazylei zderzył się na tutejszym dworcu z maszyną zapasową. Obie maszyny zdruzgotane. Palacze i jeden z konduktorów ciężko ranni. Z podróżnych nikt nie doznał szwanku, wóz z podróżnymi wbił się w wagon sypialny.

Konstantynopol, 11 września. Dzisiaj oczekują odpowiedzi Porty na ostatnią notę ambasadorów w kwestyi kreteńskiej. Irade w sprawie złożenia komisyi mieszanej, mającej rozpatrzyć, którzy z Armeńczyków mają prawo do pobytu w Konstantynopolu ma być ogłoszone niebawem. Wydano rozkaz aresztowania trzech dziewcząt armeńskich będących członkami komitetu rewolucyjnego.

Konstantypol, 11 września. W skutek panującego ciągle zaniepokojenia powstał wczoraj ogromny popłoch, który nie miał zresztą żadnego uzasadnienia. Bezustannie obiegają pogłoski zapowiadające nowe krwawe wypadki. Ze strony tureckiej głoszą, że rewolucyoniści armeńscy przygotowują nowy zamach; natomiast Armeńczycy obawiają się wznowienia rzezi. Poczyniono surowe policyjne i wojskowe zarządzenia, do których powód dały pogróżki pochodzące z kół mahometańskich.

Telegrafowany kurs wiedeński

Telegramy zbożowe z dnia 10 września 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·70 do 15·90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·85 do 6·86 zł. Berlin: przenica na wrzesień 149·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·10 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studya specyalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu **w klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, od godz. 3—5 po południu.** Dla ubogich od godz. 9—10 bezpłatnie. 1019

Podziękowanie.

Za łaskawy udział w pogrzebie ś. p. Adolfa Aulicha, zmarłego w Potoku dnia 5 września b. r., a złożonego na wieczny spoczynek we Lwowie 7 b. m., nie mogąc podziękować każdemu z osobna, dziękujemy na tem miejscu najserdeczniej Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie i starali się nieść ulgę w tak ciężkiem cierpieniu strapionej rodzinie, mianowicie: Wielebn. Duchowieństwu, Dyrektorom, Kierownikom i Urzędnikom kopalń naftowych w Potoku, jak niemniej Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym śp. zmarłego we Lwowie, tudzież Redakcyi Filatelisty Polskiego w Krakowie.

Matka z rodziną.

Winogrona kuracyjne z Meranu

10 funtów brutto wysyła franko wszędzie za 2 zł.
Hans Tauber, Meran, Tyrol. 1026

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 11 września 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	395	—	405	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	15	110	85
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	30
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
" " 4 " "	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperiał	9	55 —	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25 —
" " papierowy	1	26.83	1	27.80
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 września 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101 95
luty-sierpień	101.75	101 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	102.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 25	145 —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145 25	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.50
" " 1864 po 100 zł.	190 —	190.80
" " 1864 po 50 zł.	190.—	190 80
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158 15	159 17
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.35	123.55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101 35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 40	98.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158 —	159 .—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	378.—	378 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	257.40	258 —
Bank austro-węgierski á 600 zł.	957 50	958.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	512.—	516 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3420.—	3425 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	291.—	292.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	309.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
" " " " 3. pr.	115.50	116.2
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
" " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
" " " " w 41 l wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100 80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.65	102 65
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	93.90
z r. 1884	99.40	100 40
z r. 1866	—.—	— —
z r. 1872	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	— —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.50	198 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	142 —	146.—
Pożyczka m. Insbruku	27 -	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.25	61 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 —	18.50
" " węg. " po 5 zł.	10 -	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
" " 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 —	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119 85
Paryż	47.50.	47 55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67. —
" pełnej wagi	5.64.—	5.66. —
Korona	—.— —	—.— —
20-frankówka	9.52 5—	9.53 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3571 (6532 1—3)

Dnia 28 października i dnia 30 listopada 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 726, 2/10 części posiadłości lwh. 346 i 120/1700 części posiadłości lwh. 349, ks. gr gminy katastr. Maków objętych, pod nk. 161 w Makowie położonych, własność Salomei 1o Cygan, 2o Maćko stanowiących na 382 zł 24 ct oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Adamek w kwocie 33 zł. 23 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadyum 39 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 7 lipca 1896.

L. 8172 (6623 1—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce pko Franciszce Pietruszkowej pto 400 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to j. dnia 16 października 1896 i dnia 16 listopada 1896 zawsze o godzininie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 36 i lwh. 123 w Rajsku położonej.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 1446 zł. 87½ ct., ad b) 93 zł. 43 75 ct

Wadyum ad a) 145 zł., ad b) 9 zł. 35 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adwokat dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 23 lipca 1896.

L. 8761 (6653 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności jednej czwartej części z połowy i połowy z połowy realności pod lk. 3 w Brzozowie wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Stanisława Kostki własnej na rzecz Amschona Schertza pto 187 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 142 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 25 czerwca 1896.

L. 5215 (6628 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Franciszka Saromy przeciw Maryi Gaszyńskiej pcto 36 zł. 58 ct ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Saromy w kwocie 36 zł. 58 ct. odbędzie się w dniu 12 października 1896 i w dniu 16 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 128 ks. gr. gm. Pietrzejowa objętej dłużniczki Maryi Gaszyńskiej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3358 zł 53 ct., wadyum 335 zł. 86 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.
Ropczyce, 30 czerwca 1896.

L. 9757 (6664 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 listopada 1896 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya posiadłości whl. 115 i 258 księgi grunt. gminy katastralnej Rozdzałów objętych Łukasza Sarczuka, Pałaszki Sarczuk i Tekli Szumskiej własnych na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem pto 4 zł. 25 ct. z pn.
Cena wywołania 2160 zł., z czego na ciało hipoteczne whl. 115 przypada 2020 zł., zaś na ciało hipoteczne whl. 258 wartości 140 zł. Wadyum wynosi 216 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr Weydę.
Sokal, dnia 25 czerwca 1896.

L. 9107 (6558 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya I. połowy realności wyk. hip. l. 1024 ks. gr. gm. Brzozów objętej, masy spadkowej Milli Billet własnej, II 4/8 części realności wyk. hip l. 818 ks. gr. gm Brzozów objętej, Kopla Zwicka własnej, III. 10/18 części z 1/2 tudzież 9/12 części z 2/18 części z 1/2 realności wyk. hip. l. 11 ks. gr. gm. Brzozów objętych, Mojżesza Zwicka własnych i IV. 10/18 części z 1/2 tudzież 9/12 części z 2/18 z 1/2 realności wyk. hip. l. 1024 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, Menaschego Zwicka własnej celem zaspokojenia wierzytelności pow. Tow. zal. w Brzozowie w kwocie 120 zł. wa. z pn.
Cena wywołania jest co do realności ad I. kwota 140 zł., zaś wadyum 14 zł., co do realności ad II. kwota 805 zł. zaś wadyum 80 zł. 50 ct, co do realności ad III. kwota 1880 zł., zaś wadyum 188 zł., wreszcie co do realności ad IV. kwota 46 zł, zaś wadyum 4 zł. 60 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.
Brzozów, dnia 8 lipca 1896.

L. 6652 (6561 3—3)
Dnia 15 października 1896 i dnia 26 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smolnicy położonej, wyk. hip 46 ks. gr. tejże gm objętej, dłużnika Iwana Szczura własnej na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latkego w kwocie 125 zł wa. z pn.
Cena wywołania 1201 zł. wa.
Wadyum 120 zł. 10 ct.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli p. adwok. dr. Tygermann w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 12 lipca 1896

L. 8848 (6556 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 266 wyk. hipot. 522 i 2/8 części ciała hip. l. 517 ks. gr. gminy Blizne objętych, Jana Niemca własnych na rzecz Brzozowskiego powiatowego Towarzystwa pto 120 zł wa. z pn.
Cena wywołania co do realności lwh. 522 jest kwota 1389 zł., zaś wadyum kwota 138 zł. 90 ct., zaś co do 2/8 części ciała hip. l. 517 kwota 19 zł., zaś wadyum 1 zł 90 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa
Brzozów, dnia 27 czerwca 1896.

L. 7740 (6660 3—3)
W dniach 25 września i na dzień 30 października 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya połowy realności Mendla Schrenzla własnej pod lk. 99 w Kutach wyk. hip. l. 1037 objętej na 1482 zł. aw. oszacowanej tudzież licytacya całej realności Jndy Leiby Klingera własnej pod lk. 547 w Kutach położonej, wyk. hip. l. 1038 tejże gminy objętej na 5362 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. Skarbu państwa w kwocie 839 zł. 54 ct. wa. z pn., ceny wywołania 1482 zł. i 5362 zł. aw. Wadya 148 zł., 20 ct. i 536 zł., 20 ct., kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Daniłowicz w Kutach, akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 19 lipca 1896.

L. 1586 (6630 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Tauby Freudes w kwocie 450 zł. wa. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Sieniawie pod lk. 45 położonej dłużników Tauby Bauer i Scheindli Laufer własnej wykaz hipoteczny l. 336 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej dnia 15 października 1896 i dnia 12 listopada 1896 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. wa.
Zakład wynosi 60 zł. wa.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Zielonka.
Sieniawa, 2 czerwca 1896.

L. 1006 (6686 3—2)
Pferde Licitation.
Von Seite des k. k Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 15 September l. J. um 12 Uhr Mittags in Mikołajów am Pferdemarkte die Wallachen: G. N. 189 Nord-Star, englisch Halbblut, 19-jährig, 163 cmt. hoch und G. Nr. 24 Pluto, Lippitzaner, 11-jährig, 165 cmt hoch, gegen gleichbaare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

L. 5158 (6621 3—3)
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta pko Janowi Tondytce pto 62 zł. 50 ct. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy posiadłości lwh. 525 gm. Żabnica Jana Tondytki własnej na dzień 15 października i na dzień 20 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano
Wadyum 24 zł. 47 ct., cena szacunkowa 244 zł. 63 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony wójt w Ciscu Maciej Dziedzic.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Milówka, 28 lipca 1896.

L. 2633 (6629 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu wojskowego w kwocie 2209 zł. 26½ ct. wa. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności w Sieniawie pod lk. 2 położonej dłużnika Józefa Laufera własnej wykaz hipot. l. 223 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej dnia 14 października 1896 i 11 listopada 1896 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1347 zł. 50 ct. wa.
Zakład wynosi 134 zł. wa.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Sieniawie Zielonka.
Sieniawa, 30 kwietnia 1896.

L. 4298 (6665 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Joanny Dintenfass w kwocie 218 zł. z pn. odbędzie się w dniu 14 października i w dniu 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip l. 79 ks. grunt. gminy Joniny objętej dłużniczki Maryanny Jekotowej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1033 zł., wadyum 103 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Tuchów, d. 20 lipca 1896.

L. 9685 (6589 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. sądzie sprzedaż I połowy posiadłości whl. 452 ks. gr. dla gm. Podhorki objętej, do dłużnika Iwana Worony należącej wedle protokołu z dnia 30 sierpnia 1890 l. 14011 na 105 zł. ocenionej i całej posiadłości tegoż dłużnika whl. 453 powyższej księgi wedle powyższego protokołu na 460 zł. wa ocenionej, II. połowy posiadłości whl. 458 tej samej gminy do dłużnika Petra Ursułowicza należącej ocenionej tym protokołem na 142 zł i 2/3 części posiadłości whl. 459 tego samego dłużnika na 20 zł. ocenionej i całej posiadłości whl. 460 tegoż dłużnika na 100 zł. ocenionej, III. połowy posiadłości whl. 376 tej samej gminy do dłużnika Mirona Łopadczuka należącej a ocenionej na 35 zł., 1/4 części posiadłości whl. 380 tegoż dłużnika na 50 zł. ocenionej i całej posiadłości whl. whl. 381 tego sa mego dłużnika na 25 zł. ocenionej w końcu IV. całej posiadłości whl. 9 tej samej gm. Iwana Bodnarczuka własnej na 160 zł. ocenionej, w dniu 22 października 1896 i w dniu 19 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 98 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Jędrzej Kos w Kałuszu.
Kałusz, 28 lipca 1896.

L. 59638 (6684 2—3)
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 24 września 1896 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.
Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

1. w sekcyi drogowej stryjskiej	8235 zł.	92 ct.
2. w sekcyi drogowej skolskiej	6549 zł.	26½ „
3. w sekcyi drogowej tucholskiej	376 zł.	34 „
4. w sekcyi drogowej dolińskiej	3975 zł.	98¼ „
Razem	19.137 zł.	51 ct.

Warunki przedsiębiorstwa: ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowli na r. 1896 przejrzane być w godz urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Jeżeliby oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5 września 1896.

L. 547 (6700 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wykazu hipotecznego l. 188 C. poz. 1 księgi gruntowej gminy Krasna pretensyi Ruchli Diamand w kwocie 34 zł. 38 ct. z większej sumy 46 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 września 1896 i 26 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 188 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy Krasna własność Mendla Auerbacha stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 125 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 12 zł 50 ct.
Protokół oszacowania powyższej realności, tudzież warunki licytacyjne, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.
Kozowa, 30 lipca 1896.

L. 3571 (6697 2—3)
Dnia 9 października i 9 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności Nr. 253 położonej wyk. hip. 253 objętej Franciszka Jeża i Wiktoryi Walasowej własnej na pokrycie pretensyi Wolfa Kleinera 50 zł. wa. z pn.
Cena wywołania wynosi 550 zł., zaś wadyum 55 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 27 czerwca 1896.

L. 4245 (6614 2—3)
Dnia 13 października i 17 listopada 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Dubiela własnej w Szebniach położonej objętej wyk. h. l. 142 na 1032 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jana Miskowicza w kwocie 82 zł. 72 ct.
Cena wywołania 1032 zł.
Wadyum 103 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adw. w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 10 czerwca 1896.

L. 4771 (6627 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Wolfa jako prawonabywcy Franciszka Misiaka w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 14 października 1896 i dnia 11 listopada 1896 zawsze o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 111 ks. gr. gm. kat. Czermin objętej, dłużnika Jana Forczka własnej.
Cena wywołania wynosi 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 17 lpca 1896.

L. 1934 (6734 1—3)
Licytacya.
Dnia 18 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biórze podpisanego c. k. zarządu salinarnego za pomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1897:
17500 klgr. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia,
3000 klgr. oliwy mineralnej do smarowania maszyn
Oferty wnosić można albo na obydwa materyały, lub jeden z nich.
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. zarządu.
C. k. Żarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 9 września 1896.

L. 51685 (6671 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku krajowego we Lwowie w kwocie 203 zł. 7 ct., 203 zł., 202 zł. 94 ct. i 6346 zł 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya realności lk. 342 4/4 we Lwowie położonej wyk. hipot. l. 290 IV objętej do Józefa i Rozalii małż. Surmińskich należącej, na których to terminach a mianowicie na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 13000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania 13000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1300 zł złożoną być ma, i warunki licytacyjne oraz protokół opisania przynależności w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lipca 1896 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Włodzimierz Szafrański we Lwowie kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Dobiecki mianowany został.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 9686 (6590 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 111 zł. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1945 gminy Kałusz objętej dłużnika Samuela Seiwla Hirschberg własnej w dniu 22 października 1896 i 19 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 127 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Andrzeja Kosa z Kałusza.
Kałusz, dnia 1 lipca 1896.

Zl. 5130 (6341 1—2)

Aviso

Folgende Sicherstellungs-Verhandlungen werden stattfinden u. z.:

A.) die Sicherstellung der Verköstigung der Kranken etc.

beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg am 13 October 1896
„ Truppen- „ in Brody 14 „ „
„ „ „ „ Brzeżany 27 „ „
„ „ „ „ Czernowitz 30 „ „
„ „ „ „ Kolomea 12 „ „
„ „ „ „ Stanislau 7 „ „
„ „ „ „ Tarnopol 23 „ „
„ „ „ „ Żółkiew 19 „ „
„ „ „ „ Złoczów 22 „ „

B.) die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Kranken und Spitalswäsche

beim Truppen-Spital in Brody am 14 October 1896
„ „ „ „ Czernowitz „ 30 „ „
„ „ „ „ Kolomea „ 12 „ „
„ „ „ „ Stanislau „ 7 „ „
„ „ „ „ Żółkiew „ 19 „ „
„ „ „ „ Złoczów „ 22 „ „

Beginn der Verhandlung allerorts um 11 Uhr vormittag.

Offerte und Vadium haben genau zu den angegebenen Terminen bei den obigen Anstalten einzulangen.

Der Ausschreibung für die Verköstigung der Kranken etc. liegt der 2 Entwurf zur Vorschrift für die Verköstigung in den k. und k. Militär-Spitälern vom Jahre 1895 zugrunde.

Die näheren Bedingungen der obigen Geschäfte können den in allen Spitälern erliegenden Bedingnisheften, dann den alldort affichierten vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der "Gazeta Lwowska", „Gazeta Narodowa" und der „Czernowitzer Zeitung" verlautbart wurden, entnommen werden.

Lemberg, am 26 August 1896.

Intendanz des k. und k. 11. Corps.

L. 1502 (6723 1—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż na zaspokojenie Tauby Schächter w kwocie 10 zł. z pn. w dniach 12 października 1896 i 12 listopada 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się tutaj przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 197 Dobczyce Teresy Stoch własnej, na pierwszym terminie za cenę szacunkową 300 zł. wa. lub wyżej, zaś w drugim terminie poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 21 czerwca 1896.

L. 3518 (6725 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Herscha Fallmanna przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jana Jędrzejowskiego odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 15 października 1896 i dnia 16 listopada 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 936 ks. gr. gm. Muszyna objętej.

Cena szacunkowa wynosi 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Arlet c. k. notaryusz w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 18 lipca 1896.

L. 8016 (6721 1—3)

W dniach 15 października 1896 i 26 listopada 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 242 zł. z pn. przez Sąd tut. licytacya ciał hip. wyk. hip. l. 47 i 48 ks. gr. gm. kat. Stoki objętych, Piotra Kołtuna syna Iwana własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2025 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. not. w Bóbrce Adamski

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bóbrka, 17 lipca 1896.

L. 3194 (6682 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 października 1896 za jakąbądź cenę licytacya całej realności wyk. hip. l. 512 i 1|2 realności whl. 515 gminy Sądowa Wisznia objętych, Piotra Kadyły po Grzegorzu własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy miejskiej Sądowej Wiszni pto 119 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 130 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Piotra Kadyły po Grzegorzu i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 kwietnia 1896 na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno była doręczoną, ustanawia się kuratorem Szymona Torskiego z Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 28 sierpnia 1896.

L. 6850 (6622 1—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Lesława Borońskiego pko Agnieszce Igielskiej pto 43 zł. 83 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 października 1896 i dnia 16 listopada 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 300 zł. na realności lwh. 541 w Podgórzu ciążącej

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 26 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 1064 (6670 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sokalu opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Franciszka Wolskiego a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetujący mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 30 września 1896 r.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 23 sierpnia 1896.

L. 18673 (6707 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jana hr. Szeptyckiego w rocznej kwocie (stuośmdziesięciu (180) zł a. w., ogłasza się niniejszem konkurs do 15 października 1896 roku.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkół technicznych, szkół realnych tudzież dla uczniów zakładów gospodarskich.

U zeń któremu nadanem zostanie stypendyum tej fundacyi, będzie je pobierał aż do zupełnego ukończenia nauk swych, jeżeli się okaże godnym tego dobrodziejstwa przez pilność, dobre zachowanie się i odpowiedni postęp w naukach.

Pod tymi warunkami może pozostać stypendysta w używaniu nadanego mu stypendyum także i wówczas, gdyby w celu ukończenia lub uzupełnienia nauk zechciał się udać do zakładów naukowych zagranicznych.

Ubiegający się o powyższe stypendyum mają wnieść swe podania, opatrzone potrzebnymi świadectwami w terminie wyznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie za pośrednictwem Dyrekcyi Zakładu, do którego uczęszczają.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 3 września 1896.

L. 1915 (6690 2—3)

Kilka posad dyetaryuszów sądowych z płacą od 25 zł. miesięcznie jest przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zaraz do obsadzenia.

Wymaganem jest szybkie, czytelne i piękne pismo oraz moralne prowadzenie się.

Podania wraz z odpisem świadectw wnosić należy najdalej do 25 września b. r. do Prezydyum Sądu obwodowego w Przemyślu.

Niewzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Przemyśl, 8 września 1896.

L. 678 (6606 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Drohobyczu, opróżnionej przez śmierć tamtejszego notaryusza Wiktora Błażowskiego, tudzież drugiej reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 12 sierpnia 1896 l. 13457 w tejże miejscowości nowo kreowanej posady notaryusza ewentualnie innych w okręgu tutejszej Izby przez przeniesienie opróżnionych posad, rozpisuje się konkurs z tem, że kompetenci mają podania swoje urządzone odpowiednio do rozporz. Wys. Min. Spraw. z 31 października 1887 l. 9172 wnieść w przepisanej drodze najpóźniej do dnia 30 września 1896.

Z c. k. Izby notaryalnej

Przemyśl, dnia 5 września 1896.

L. 190 (6698 2—3)

Dyetaryusz obeznany z manipulacyą sądową, z dobrem i czytelnem pismem znajdzie umieszczenie przy tutejszym Sądzie za dziennem wynagrodzeniem 1 zł.

Zgłoszenia się poparte świadectwami, próbą pisma należy wnieść do dnia 20 września 1896 do Naczelnictwa.

Naczelnik c. k. Sądu powiatowego

Kulików, dnia 7 września 1896.

L. 3015 (6711 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na pięć posad akuszerek okręgowych z siedzibą w Krasnem, Olejowie, Perepelnikach, Skwarzawie i Sławnej powiatu złoczowskiego.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca 120 zł. w. a. płatna w miesięcznych ratach z kasy Wydziału powiatowego w Złoczowie.

Podania wraz z dyplomem akuszeryi i świadectwem moralności należy wnosić do końca października 1896 roku na ręce Wydziału powiatowego w Złoczowie.

Wydział powiatowy

Złoczów, 20 sierpnia 1896.

L. 11065 (6710 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 208 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na jedną posadę adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Samborze i jedną przy sądzie powiatowym w Stryju opróżnione, z dniem 24 wrzrśnia 1896 upływa.

Lwów, dnia 7 września 1896.

L. 3342 (6737 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora Państwa w Wadowicach względnie przy innej Prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu, ewentualnie posady zastępcy prokuratora państwa rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 5 października 1896 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 9 września 1896.

L. 65585 (6733 1—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wielkich Drogach w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancel 60 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 września 1896.

Wyroki prasowe.

L. 19300 (6713)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść broszury ks. Stanisława Stojałowskiego z napisem „Nie pójdziemy do Kanossy" z daty Cieszyn, dnia 24 sierpnia 1896 druk K. Studenckiego w Czacy, zawiera przedmiotową istotę występku z §. 302 u. k. i z § 491 u. k. oraz z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p. i dalsze rozszerzanie tej broszury zostaje wzbronione.

Kraków, 5 września 1896.

L. 17090 (6712)

C. k. Sąd krajowy wyższy orzekł, że treść zamieszczonych w podwójnym numerze 12 i 13 pisma „Pszczółka" z daty Wiedeń, druga niedziela lipca 1896 artykułów mianowicie:

a) artykułu z napisem „Czytelnikom ku obronie" w ustępie od słów „Zatem niech nikt" do słów „rozkazem pisemnym" (str. 184) i

b) artykułu z napisem „Kraków" w ustępie od słów: „a więc niech nikomu" do słów „prawa do tego nie ma" (str. 192) zawiera przedmiotową istotę występku z §. 305 u. k., zatem dalsze rozszerzanie tych inkryminowanych ustępów zostaje po myśli §. 493 pk. wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 2 września 1896.

Kuratele.

L. 5276 (6668 3—3)

Jana Szczepanka z Bachowic uznano za umysłowo chorego, kuratorem dlań ustanowiono Franciszka Walkowicza z Bachowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 2 września 1896.

L. 13792 (6661 3—3)

Jakób Kurnyk z Podmichala uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Andrij Petrow z Podmichala.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 22 lipca 1896.

L. 28263 (6641 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Feigę Holzer córkę po bp. Ryfce Holzer za umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Jozuę Holzera w Krakowie.

Kraków, 1 sierpnia 1896.

L. 5987 (6662 3—3)

Wojciech Jankowicz rolnik z Krzęcina uznany został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 18 lipca 1896 l. 3476 marnotrawcą a kuratorem dla niego Jana Wróblewskiego w Krzęcinie ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 29 lipca 1896.

L. 6528 (6702 2—3)

Leon Szymończyk z Oświęcimia uznany umysłowo chorym; kuratorem ustanowiono Jana Ilisińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13393 (6652 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Knihinickiego, że na pozew Jana i Anastazyi Burczyckich przeciw niemu o uznanie pretensyi w kwocie 50 zł. M. k. względnie w resztującej kwocie 38 zł. 85 ct. na rzecz Antoniego Knihinickiego w stanie biernym realności powodów wykazem hipotecznym 638 ks. gr. gm. Buczacz objętej pod poz. 1 i 4 zahipotekowanej za umorzoną i wykreślenie tego prawa zastawu z tej realności, termin do ustnej rozprawy na dzień 21 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczony został i że do zastępywania go w tym sporze, tutejszego adwokata dr. Hubricha kuratorem ustanowiono.

Jest rzeczą kuranda ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić. lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 7 sierpnia 1896.

L. 5449 (6654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Josel Langsam wniósł pod 11 sierpnia 1896 l. 5449 pozew przeciw Andryjowi Kopacz o 10 zł. aw.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem naczelnika gminy Sołtysa z Woli sękowej. Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na 21 września 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 11 sierpnia 1896.

L 2998 (6566 3—3)

Ces. król Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, iż w tutejszym sądzie jest w toku pertraktacya spadku po śp. Wasylu Szyjanie w Mikołajowie dnia 15 listopada 1893 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym pozostałego, do którego pomiędzy innymi jest jego brat Iwan Szyjan z mocy ustawy powołany.

Sąd nieznając jego miejsca i zamieszkania wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty niżej oznaczonej zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł swe oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie zostanie przeprowadzoną z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Palidowiczem z Mikołajowa dlań ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 9288 (6696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Zgodę że Jan Zgoda wniósł przeciw niemu pozew dnia 14 sierpnia 1896 l. 9288 o zapłacenie 100 zł. wskutek czego termin do rozprawy na 20 listopada 1896 o godz 9 rano wyznaczono i że dla niego adw. Dr. Fischlera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 21 sierpnia 1896.

L. 7671 (6555 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schustera, mającego przebywać w Ameryce, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały egzekucyjnej z dnia 15 czerwca 1896 l. 4660 w sprawie Izaaka Schustera przeciw niemu pto 90 zł. wa. z pn. wydanej, tudzież późniejszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wolfa Heilmana z Bełza i do rąk uchwałę wyżej powołaną doręczono.

Salomona Schustera wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ileże w razie przeciwnym sam sobie przypisze skutki swego niedbalstwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 23 sierpnia 1896.

L. 2557 (6609 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 22 września 1889 l. 15016 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku z sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Stara wieś Strzylawka wyk. hip. l. 375 objętej w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według wyk. hip. l. 375 uprawnionej Maryi Kałuzińskiej i spól. własnej, w kwocie 3954 zł. 67 ct., wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na powyższej majętności przed dniem 8 listopada 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 października 1896 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi.

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tut. sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczane.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według koleji na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, któraby zgłaszający się interesowani w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 między sobą zawarli, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal na gruncie zabezpieczoną.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczonem być nie może.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1896.

L. 5508 (6517 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Sanoku, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu H (Henryka) Eichnera, iż w sprawie wekslowej Trencsen megyei leszámitolàsi bank és takarek penz'ar Bittsen (Trenciner Comitats Escomptebank und Sparcasse in Nagy Bittse) przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 600 zł. aw. zpn. ustanowiony został dla niego kurator w osobie dra Flakowicza adwokata w Sanoku, któremu też doręcza się nakaz zapłaty z dnia 7 lipca 1896 l. 4825. Wzywa się przeto H. Eichnera, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 4 sierpnia 1896.

L. 43309 (6540 3—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Edward Wach wniósł dnia 5 lipca 1896 l. 43307 pozew przeciw Samuelowi Grünes o uznanie za zgasłe intabułowanego niegdyś w stanie biernym należącej do Maksymiliana Wertschitzky'ego połowy realności pod lk. 368$^3/_4$ we Lwowie 12-letniego prawa najmu parterowych ubikacyi w realności pod lk. 368$^3/_4$ we Lwowie, tudzież ewentualnych pretensyi z tego prawa najmu wynikających i wyeliminowanie tego prawa najmu względnie wynikających z niego pretensyi z tabeli płatniczej uchwałą z dnia 28 września 1895 l. 32275 ustanowionej, na pozew ten wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony. Kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Samuela Grünesa ustanowiony został tut. adwokat dr. Tobiasz Aschkenazy, a tegoż zastępcą adwokat dr. Albert Reiss.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 5629 (6518 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Heuryka Eichnera, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Grossa przeciw niemu o 573 zł. 11 ct. i w drugiej sprawie o 439 zł. 15 ct. ustanowiono dlań kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku, któremu doręczono uchwały c. k. Sądu handlowego w Wiedniu z 7 kwietnia 1896 l. 66874 i z 7 kwietnia 1896 l. 66875 i tutejszego Sądu z 21 kwietnia 1896 l. 2790 i z 21 kwietnia 1896 l. 2791 i wzywa go, by ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok dnia 11 sierpnia 1896.

L. 9454 (6616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Smołę, że dnia 16 czerwca 1896 do l. 9454 wniósł przeciw niemu i spólnikom Jędrzej Smoła skargę o 100 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 października 1896 o godz. 9 przedpołudniem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 22 czerwca 1896.

L. 8112 (6705 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Dörflera, iz przeciwko niemu wniosło Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Rozwadowie podanie licytacyjne de praes 22 sierpnia 1896 l. 8112 wskutek czego kuratorem jego c. k. notaryusza Ludwika Miąsika ustanowiono i termina do sprzedaży ruchomości na dzień 21 września 1896 i na dzień 12 października 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 26 sierpnia 1896.

L 720 (6681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Hewszyjego Heizlera, że przeciw niemu wnieśli Naftali i Sara Nussbaum pozew de praes 16 września 1895 l. 9248 o uznanie i wpis prawa własności do połowy realności lwh. 67 w Rożniatowie położonej i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Sucherowi Heislerowi wyznaczając do rozprawy termin na dzień 5 października 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się więc Hewszyjego Heizlera ażeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniedbania jego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Rożniatów, 14 kwietnia 1896.

L. 8116 (6701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Radwańskiego, że wsporze Marcina i Karoliny Radwańskich pko niemu o wystawienie kwitu extabulacyjnego na kwotę 100 zł. wstanie biernym realności lwh. 23 gminy Babice intabulowaną, ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Gustawa Nowaka i do rozprawy ustnej termin na 20 października 1896 o godz 9 rano wyznaczono.

Wzywa się pozwanego o udzielenie kuratorowi informacyi lub ustanowienie innego Sądowi oznajmić się mającego pełnomocnika.

Oświęcim, 28 sierpnia 1896.

L. 75918 (6730 2—3)

Stosownie do postanowień rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz. u. p. Nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się w dniu 6 października 1896, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w w dniu 12 października 1896 o godz. 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych w dniu przed pozpoczęciem egzaminu, a kandydaci do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej w dniu rozpoczęcia tego egzaminu u przewodniczącego c. k. komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby, a w wypadkach przewidzianych w §. 4 al. 2 względnie w §. 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego także świadectwem z ukończenia przepisanego czasu praktycznego wykształcenia, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od taksy, wreszcie przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych 15 zł., dla kandydatów do egzaminu na pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej 5 zł. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 września 1896.

L. 8284 (6568 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Krupkę, że ustanawia się dla niego kuratorem Mikołaja Kirzeckiego z Dubryniowa celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 18 maja 1896 l. 6201 o wpis prawa własności parceli gruntowej 3002 w Dubryniowie na rzecz Andrucha Huraka.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 21 lipca 1896.

L. 5921 (6564 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aschera Weissa, że w sporze drobiazgowym Majera Hirscha przeciw niemu pto 14 zł. 89 ct. Wolf Freudenfall dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 27 sierpnia 1896 l. 5921 doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 1984 (6718)

Wuskutek prośby generalnej Dyrekcyi c. k. kolei państwowych de praes 1 lutego 1896 l. 1984 o wydzielenie] od ciężarów wolne, gruntów w gminie Skwarzawa pod budowę 2 toru kolei zajętych i orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 18 października 1894 l. 84662 wywłaszczonych i intabulacyi prawa własności na rzecz Skarbu kolejowego, wzywa się każdego który tem żądaniem prawa swoje ukrócone uważał, by do 11 listopada 1896 roszczenia swoje w c. k. miej. del. Sędzie powiatowym w Złoczowie zgłosił.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1896.

L. 8267 (6727 1—3)

Zawiadamia się Szczepana Lewa, że Piotr Sitko wytoczył mu spór o zapłatę sumy 190 zł., w którym termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 września 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Ujejskiego w Ropczycach, któremu dostarczyć winien potrzebnych do obrony środków względnie obrać sobie innego zastępcę i o tem Sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 lipca 1896.

L. 5292 (6548)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie w rejestrze dla spółek handlowych spółki jawnej pod firmą M. Weinberger & Comp. przez śmierć jawnego spólnika Mojżesza Weinbergera zgasłej i wpisanie do rejestru dla spółek handlowych spółki jawnej pod firmą „Werner Klausner, Weinberger i Ska“ po niemiecku „Werner, Klausner, Weinberger & Comp“ z siedzibą w Gorlicach, której używają Berl Weinberger, Leib Werner, Beila Weinberger i Samuel Klausner, wszyscy kupcy w Gorlicach zamieszkali, jako jawni spólnicy przedsiębiorstwa rafineryi nafty w Woli łużańskiej.

Spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 1 sierpnia 1896 a prawo zastępowania tejże na zewnątrz tudzież podpisywania służy zawsze tylko wspólnie Leibie Wernerowi i Samuelowi Klausnerowi lub Berlowi Weinbergerowi i Beili Weinberger, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod firmą przez któregokolwiek z nich lub kogokolwiek trzeciego napisaną lub też stampilią wyciśniętą Leib Werner, Samuel Klausner i Berl Weinberger, podpiszą tylko swoje nazwiska, zaś Beila Weinberger pierwszą literą swego imienia i całem nazwiskiem swojem się podpisze.

Jasło, 17 siarpnia 1896.

L. 7001 (6578 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowy w dniu 5 maja 1896 wybrani zostali w myśl §. 21 statutu obowiązującego w skład dyrekcyi na przeciąg lat trzech to jest na rok 1896, 1897 i 1898 ci sami członkowie a to Józef Buczek jako dyrektor, Franciszek Bemben jako zastępca dyrektora, ksiądz Ludwik Klepko jako kasyer i Alfred Rewakowicz jako kontrolor wszyscy w Kolbuszowej zamieszkali.

Rzeszów, 13 sierpnia 1896.

L. 2543 (6594 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyny Komarnickiej w sprawie Józefy Kuszniewicz o wpis prawa własności do ciała hipotecznego l. 27 Boryszkowce kuratorem Stanisława Kraussa z Boryszkowiec.

Mielnica, 14 Marca 1896.

L. 6815 (6581)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 11 lipca 1896 do l. 5786 wpisano dnia 10 sierpnia 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie Józef Noe Löwenherz w Brodach starych, że dotychczasowi jawni spólnicy Mina z Löwenherców Blumenfeld i Adolf Blumenfeld z dniem 1 lipca 1896 z tej jawnej spółki handlowej wystąpili i że prawo Adolfa Blumenfelda do zastępywania tej spółki handlowej i do współpodpisywania firmy tej spółki z dniem 1 lipca 1896 zgasło, że spółka handlowa przez pozostałych w niej spólników Jonasza Löwenherz, Maryę z Löwenherzów Słomnicką i Ludwika Słomnickiego pod dotychczasową firmą dalej prowadzoną będzie, że dotychczasowi jawni spólnicy Mina z Löwenherzów Blumenfeld i Adolf Blumenfeld przenieśli udział swój w tej spółce handlowej w wysokości 1/3 części i wszelkie z tym udziałem połączone prawa na rzecz Jonasza Löwenherza w jednej połowie, zaś na rzecz Maryi z Löwenherzów Słomnickiej i Ludwika Słomnickiego obojga w drugiej połowie, że firmę tej spółki jawnej dotąd podpisywać będą jawni spólnicy Jonasz Löwenherz i Ludwik Słomnicki w ten sposób, że pod wypisaną przez kogokolwiek lub stampilią wyciśniętą firmą obaj spólnicy Jonasz Löwenherz i Ludwik Słomnicski własnoręcznie podpisy, imienia i nazwiska swego umieszczą.

Złoczów, 24 sierpnia 1896.

L. 17137 (6551)

Vom k. k. Kreis-als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem h. g. Registerführer verordnet, bei der Firma: „Handels und Gewerbe-Verein in Kałusz“ einzutragen, dass bei der Generalversammlung am 20 Juni 1896 Süssie Spindel, Lederfabrikant in Kałusz als leitender Direktor gewählt wurde.

Stanislau, am 14 August 1896.

L. 5362 (6580)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza odnośnie do obwieszczenia z dnia 11 lipca 1896 l. 4254 ogłoszonego w numerze 184 Gazety lwowskiej, że wpisano do rejestru firm spółek handlowych, że oprócz Jakóba Goldfingera także Samuel Goldfinger jest jawnym spólnikiem firmy „J. Goldfinger“ uprawnionym do samodzielnego zastępowania spółki i podpisywania firmy tej spółki.

Wadowice, 29 sierpnia 1896.

L. 5606 (6550 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Towarzystwo I. węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, że wskutek dozwolenia tusąd. uchwałą z 11 sierpnia 1896 l. 5606 na prośbę Antoniego Lisowieckiego na podstawie wyroku c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 16 marca 1896 l. 2693 wykreślenia prawa zastawu dla pretensyi wekslowej tegoż Towarzystwa w kwocie 1544 zł. 59 ct. aw. z przynależnościami w stanie biernym prawa zastawu dla poręki Antoniego Lisowieckiego do kwoty 54250 zł. aw. dla Engelberta Jägera i Edwarda Badera w poz. 1, 2, 3, 4 i 5 po poz. 3 karty C. dóbr Morochów wykazem hip. l. 171 objętych Antoniego Lisowieckiego własnych intabulowanego ustanowiono dla tegoż towarzystwa z powodu, iż takowe istnieć przestało a przejście praw tegoż na kogokolwiek innego nie jest w księdze grt. uwidocznione, kuratora w osobie adwokata w Sanoku dr. Erazma Łobaczewskiego i wzywa to Towarzystwo, by udzieliło kuratorowi potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę Sądowi wskazało, gdyż inaczej skutki zaniedbania samo sobie przypisać będzie musiało.

Sanok, 11 sierpnia 1896.

L. 5290 (6525)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Süssman Beck“ z siedzibą w Korczynie, której używa jako właściciel przedsiębiorstwa wyrąbu lasu i handlu drzewa w Odrzykoniu.

Jasło, 17 sierpnia 1896.

Fałszowany jedwab

Należy wzór czarnej materyi jedwabnej, którą się kupić zamierza, spalić, a fałszowanie natychmiast się wykaże. Prawdziwy czysto farbowany jedwab natychmiast się zwinie, zgaśnie i nie zotawi wiele popiołu jasno-brunatnego koloru. (Fałszowany jedwab, który się prędko stłumia i kruszy) powoli się dalej pali zwłaszcza końcowe nici. (jeżeli farbą bardzo nasiąknęły) i pozostawia ciemno-brunatny popiół, który się nie zwija, ale łamie. Zgniótłszy popiół prawdziwego jedwabiu sproszkujemy go, z fałszywego zaś nie. — **Fabryka jedwabiu G. Henneberga** (c. i k. dostawcy nadw. **Zurych**, posyła na żądanie wzory franko, a suknie i całe sztuk wprost do mieszkania, wolne od porta i cła. 66

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Notaryusz w Kozowie poszukuje egzaminowanego kandydata notaryalnego od grudnia 1896. 1036

Kamienica dwupiątrowa, widok wspaniały, w śródmieściu, z ogrodem, wolna od podatków, tanio do sprzedania. Niżałowski, Lwów, hotel Żorza. 1022

W Wołkowie, dwie mile ode Lwowa, do wynajęcia dwa młyny o trzech kamieniach. Do jednego z nich należy 22 morgów pola, do drugiego 72 morgów. Bliższa wiadomość u PP. Benedyktynek obrz. łać. we Lwowie, plac Benededyktyński liczba 2. 1052

Fortepian krótki, nowej konstrukcyi, mało ograny, do sprzedania. Chorążczyzna 16 parter. Oglądać można od 10 przed do 3 po poł. 1062

Garderobę wszelką, broń, maszyny, suknie, mundury, stroje polskie, liberyę, kupuje, sprzedaje, wypożycza handel Jaszczyszyna, ulica Teatralna, Dom Narodny. 1064

2letni buhaj pełnej rasy Simenthal do sprzedania z wolnej ręki. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Polanica p. Bolechów. 1066

Ważne dla Pań. Otwieram z dniem 20go września prywatny kurs I. roku seminaryum nauczycielskiego dla Pań. Bliższych wyjaśnień udzieli Biuro gazet Olszewskiego we Lwowie. 1076

Fabryka dachówek J. Lewiński i Sp. podejmuje się kryć dachy, dachówkami podwójnie falcowanemi swego wyrobu po 95 centów za metr kwadratowy we Lwowie. 1075

Świece kościelne woskowe poleca najtaniej fabryka i blichowania wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA, Lwów, Rynek 45. 1047

Wanny długie po zł. 15 i 16, nasiadowe po zł. 6 i 7.50. Klozety pokojowe po zł. 8.50, 17.— i 30.— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). — Cenniki szczegółowe ilustrowane do dyspozycyi.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Ogłoszenie. 1077

XVIII. ogólne Zgromadzenie Członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się w dniu 20 września 1896 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie zgromadzenia przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za 1895 r.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za 1895 r.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadz. rozdziału zysku z r. 1895.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i 1 zastępcy dokonanego przez Radę nadzorczą, §. 14 statutu.
6. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy w miejsce z kolei ustępujących, §. 26 statutu.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Nowym Sączu.

Prezes: Ks. dr. Alojzy Góralik, Sekretarz: Ludwik Małecki,

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

k. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5 September 1896 stattgefundenen fünfundvierzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889** der k. k priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 1160 Nr. 03 mit dem Treffer von **fl.** 50.000
„ 6228 „ 43 „ „ „ „ „ 2.000
„ 707 „ 25 „ „ „ „ „ 1.000
„ 2501 „ 13 „ „ „ „ „ 1.000

Serie 165 Nummer 50, Serie 4403 Nummer 32
Serie 1466 Nummer 48, Serie 4490 Nummer 26
Serie 2089 Nummer 50, Serie 4613 Nummer 09
Serie 2303 Nummer 47, Serie 5038 Nummer 30
Serie 4055 Nummer 37, Serie 5573 Nummer 39
mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 408 Nr. 1—50, Ser. 6986 Nr. 1—50,
Serie 692 Nr. 1—50, Ser. 7129 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1-ten Februar 1897 an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 November **1896** statt. 1070

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 2285 Nummer 28 Serie 2332 Nummer 06
Serie 2441 Nummer 44 Serie 2554 Nummer 39
Serie 2556 Nummer 42 Serie 3023 Nummer 49
Serie 5317 Nummer 12 Serie 5320 Nummer 46
Serie 6975 Nummer 18 Serie 6136 Nummer 36
Serie 6855 Nummer 34.

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 56, 104, 2?3, 304, 494, 1097, 1516, 1561, 1652, 1655, 1675, 1714, 1769, 1870, 1911, 1931, 1979, 1990, 2031, 2061, 2205, 3044, 3055, 3405, 3484, 3535, 3952, 4185, 4578, 4618, 4722, 4881, 5043, 5082, 5170, 5402. 5554, 5736, 5784, 6077, 6178, 6233, 6295. 6379, 6404, 6413, 6482, 6889, 7271, 7482, 7684, 7714, 7745, 7807, 7829, 7849.

Wien, den 5 September 1896

Die Direction.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Do bajcowania pszenicy

przeciw śniedzi

polecam

Bajcę Dupuya w pakietach

ze sposobem użycia

jakoteż

Siarczan miedzi

z podaniem ilości wystarczającej na 100 klgr. ziarna.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

MUCHOMOR

jest do nabycia w handlu 981

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

L 9917 (6736)

Ogłoszenie.

Wielki jesienny jarmark na konie rasowe w Rzeszowie rozpoczyna się w piątek dnia 18 września 1896.

Jarmark na konie i bydło rasy krajowej oraz sprzęty rolnicze odbędzie się w poniedziałek w dniu 21 września b. r.

Z magistratu król. wol. miasta

Rzeszów, dnia 3 września 1896.

MARKA OCHRONNA

„Leonardówka"

niezrównanej dobroci wódka

cała flaszka 1 zlr., ½ flaszki 50 ct.

do nabycia w handlu

Leonarda Sołeckiego

we Lwowie, Batorego 2.

Dla uniknięcia naśladownictwa, korek, kapsla i etykieta zaopatrzone są marką ochronną i napisem „LEONARDOWKA"

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 38872/96

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1897 im Offertwege vergeben und zwar:

220.000 kg. Eisenabgüsse,
18.000 „ Banca- Lamm-Zinn,
3.000 „ Kupferblech 0·5 – 10 m/m stark,
4.000 „ Kupfer Rohre gezogene,
16.000 „ Kupferstutzen für Siederohre,
16.000 „ Kupfer-Stangen für Stehbolzen ungelocht,
600 „ Kupferdraht.

Die der Lieferungs Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Für Zinn- und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreise zu offeriren über dessen Aufstellung das bezügliche Offertsformulare näheren Aufschluss gibt.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Zinn und Kupfermaterialien" bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction längstens 1 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2. October l. J. um 1. Uhr Nachmittags stattfindenden commissionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1896.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

(6732)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1897 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

220.000 kg. odlewów żelaznych,
18.000 „ cyny rozmaitych rodzai,
3.000 „ blachy miedzianej od 0·5—10m/m grubej,
4.000 „ rur miedzianych ciągnionych,
16.000 „ nasad miedzianych do rur kotłowych,
16.000 „ wałków miedzianych niedziurawionych na bolcy,
600 „ drutu miedzianego.

Przy uskutecznianiu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy tudzież formularze, których oferenci do sporządzania ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Na cynę i miedź podać należy stały dodatek od ceny zasadniczej zmiennej, której wypośrodkowanie jest bliżej określone w formularzach ofert.

Oferty marką 50 ct., na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę odlewów żelaznych lub cyny i miedzi", wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 1 października b. r. godziny 12 w południe.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które na dniu 2 października o 1 godzinie z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.